

NOTATKI DOBRZYCKIE

Nr 63

grudzień 2021 r.

ISSN 1429-143

W numerze:

- ◆ DAWNA PARAFIA EWANGELICKA W DOBRZYCY CZ. V
- ◆ OPIS KOŚCIOŁA W SOŃNICY ZAWARTY W PROTOKOLE Z 1893 R.
- ◆ 100-LECIE OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W SOŃNICY – ZARYS DZIEJÓW I DZIAŁALNOŚCI JEDNOSTKI
- ◆ UROCZYSTOŚĆ OBCHODÓW 100-LECIA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W SOŃNICY
- ◆ DZIEJE ULICY NOWEJ W DOBRZYCY
- ◆ JUBILEUSZ 100-LECIA TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KOŹMINA WIELKOPOLSKIEGO
- ◆ BIERZMOWANIE W DOBRZYCY
- ◆ DZIAŁALNOŚĆ GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W DOBRZYCY
- ◆ REALIZACJA STRATEGICZNYCH INWESTYCJI GMINNYCH
- ◆ GMINNE ŚWIĘTO PŁONÓW 2021
- ◆ STYPENDIA BURMISTRZA GMINY DOBRZYCA
- ◆ OBCHODY 103. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI



Jubileusz 100-lecia OSP w Sośnicy (fot. J. Pankowiak i P. Lasociński).



DAWNA PARAFIA EWANGELICKA W DOBRZYCY CZ. V

Pastor Heinrich Siebe (1890–1895) – z Dobrzycy do Afryki Południowej

Wraz ze śmiercią opisywanego w poprzedniej części cyklu pastora Roberta Austa (1823–1890), obecnego w dobrzyckiej parafii ewangelickiej przez ponad trzydzieści sześć lat (przybył tu pod koniec 1853 r., obejmując urząd z początkiem następnego roku), skończyła się w jej dziejach pewna epoka. Odtąd kolejni pastorzy urzędowali już nie po lat kilkanaście czy kilkadziesiąt, jak czterej pierwsi duchowni sprawujący ten urząd, lecz zaledwie po kilka.

Tak było już z następcą pastora Austa – pochodzącym z Westfalii Heinrichem Siebe. Choć historia jego życia jest niezwykle ciekawa i w przyszłości będzie ją można poszerzyć o wiadomości z archiwum Nadreńskiego Towarzystwa Misyjnego w Wuppertal¹, w aktach pozostałych po dobrzyckiej parafii w zespole Konsystorza Ewangelickiego w Poznaniu zachowały się niestety tylko nieliczne materiały na jego temat. Na ich podstawie o młodości przyszłego dobrzyckiego pastora wiadomo jedynie, że urodził się 2 listopada 1863 r. we wsi Hedem koło Alswede w powiecie Minden-Lübbecke w Westfalii i na chrzcie otrzymał imiona Karl Heinrich Gottlieb (na co dzień używał drugiego z nich²). W dostępnych w Archiwum Państwowym w Poznaniu aktach brak niestety informacji o jego wykształceniu i o tym, gdzie odbywał studia uniwersyteckie, wiadomo jedynie, że w momencie gdy w 1890 r. otworzyła się przed nim możliwość pracy w Dobrzycy, był nadal kawalerem, a w rodzinnej miejscowości żyła jeszcze jego matka. Nie był też wówczas ordynowany na pastora, pracując jako pomocniczy kaznodzieja w Remagen nad Renem³.

Wówczas to – wiosną i latem 1890 r. – w Dobrzycy do przejścia na zasłużoną emeryturę przygotowywał się pastor Robert Aust, a poznański Konsystorz

1. Wykaz materiałów na jego temat zob. https://www.ve mission.org/fileadmin/redakteure/Dokumente/AMS/02_Rheinische_Mission.pdf [dostęp: 01.12.2021].

2. Tak wynika z cytowanych tu dalej archiwaliów, w niektórych z nich, jak np. protokole ze złożenia przysięgi służbowej imię *Heinrich* jest wręcz specjalnie podkreślono. W dotyczących literaturze poświęconej duchownym ewangelickim w prowincji poznańskiej nasz bohater występował nie do końca poprawnie wyłącznie pod imieniem *Karl*. Zob. A. Werner, J. Steffani, *Geschichte der evangelischen Parochien in der Provinz Posen*, Lissa 1904, s. 55; A. Golon, J. Steffani, *Posener Evangelische Kirche: Ihre Gemeinden und Pfarrer von 1548 bis 1945*, Lüneburg 1967, s. 25.

3. Stamtąd adresowane są pierwsze pisma, nie zachowały się natomiast załączniki do pisma konsystorza westfalskiego, który 27 września 1890 r. przesyłał do Poznania dokładne dane osobowe naszego bohatera. APP, KE, sygn. 3927: *Predigerstelle 1853–1898*.

Ewangelicki rozpoczął starania o ponowne obsadzenie urzędu tutejszego pastora. Warto zaznaczyć, że była to wówczas dość wymagająca placówka – duchowny z Dobrzycy łączył bowiem swój urząd z pastorstwem utworzonej w 1876 r. sąsiedniej parafii w Koźmińcu, za co otrzymywał stosunkowo niewielkie wynagrodzenie. a ponadto sprawował urząd miejscowego inspektora szkolnego, który z racji znacznej liczby podlegających mu szkół był oceniany jako znacznie trudniejszy niż gdzie indziej⁴. Urzędnicy poznańskiego konsystorza w sporządzanych wówczas pismach zauważali też, że z dochodów płynących z samej parafii, złożonej – jak pisano – „głównie z rzemieślników i robotników dniówkowych” na wynagrodzenie pastora przeznaczyć można tylko nieco ponad 1500 marek⁵. Zwracano też uwagę na wymogi przybierającej na siłę walki narodowościowej wywołanej Kulturkampfem a później konsekwentną polityką germanizacyjną, co z kolei rodziło coraz skuteczniejszy opór społeczeństwa polskiego. Stąd też – jak pisano z Poznania do ministerstwa stanu w Berlinie – „szybkie ponowne obsadzenie położonej w przeważająco katolicko-polskim otoczeniu parafii w Dobrzycy przez kompetentnego duchownego jest dla nas bardzo istotne. Dobrzyca jest jednak jedną z tych parafii, w których dla pastora utrzymanie jest szczególnie trudne i drogie. Poza tym zarządzanie nią wiąże się z dużym wysiłkiem, ze względu na to, że pastor musi zadbać o dużą parafię Koźminiec, za co otrzymuje, jak już wspomniano, jedynie 300 marek rocznie. Na szybkie i trwałe obsadzenie urzędu pastora można będzie liczyć tylko wtedy, gdy odpowiednio zwiększy się związany z nim dochód, a mianowicie przynajmniej do 2100 marek rocznie i gdy podwyższy się wynagrodzenie z parafii w Koźmińcu”⁶.

Prócz kwestii finansowych, rozwiązać trzeba było również problemy formalne – zgodnie z dokumentem erekcyjnym parafii z 22 września 1806 r. i ogólnymi przepisami regulującymi funkcjonowanie kościoła ewangelickiego w Prusach, przy powołaniu nowego pastora parafii powinna wybrać trzech kandydatów i przedstawić do zatwierdzenia patronowi, którym był każdorazowy właściciel dóbr dobrzyckich. W praktyce okazało się jednak, że procedury tej nigdy nie

4. Już wiele lat wcześniej superintendent Carl Esche z Borku stwierdzał, że mało która parafia o podobnym obszarze „posiada tyle szkół co Dobrzyca”. Sprawozdanie z wizytacji, Borek, 29 listopada 1863 r., APP, KE, sygn. 3937: *Kirchenvisitationen in der Parochie Dobrzyca*.

5. Co najmniej kilkaset marek trzeba było zatem dopłacić z funduszy państwowych. Wprawdzie dochód pastora Austa wynosił przez wiele lat 3000, a pod koniec życia 3600 marek (jako pierwszy z dobrzyckich duchownych nie borykał się on wówczas z istotniejszymi problemami finansowymi) lecz znaczna jej część były to dodatki przyznawane mu osobiście oraz należne mu za usługę lat, a nie przechodzące na jego następcę na urzędzie. Zob. szerzej artykuł w poprzednim numerze „Notatek Dobrzyckich”

6. Pismo konsystorza ewangelickiego do ministerstwa stanu w Berlinie z 12 sierpnia 1890 r. APP, KE, sygn. 3927.

zastosowano w praktyce. Przy powoływaniu pastora Jäkela w 1821 r. nagięli jej reguły sami parafianie, co usankcjonowała potem generałowa Helena z Rogalińskich Turnowa, a w dwóch następnych przypadkach – w 1839 i 1853 r. – od sprawowania patronatu stanowczo wymówił się kolejny właściciel dóbr dobrzyckich Louis Bandelow, w związku z czym pastorów Nebe i Austa parafia wybrała samodzielnie, choć tego ostatniego przy bardzo dużym konflikcie wewnętrznym i sprzecznie sporej części wiernych⁷. Tymczasem krótko przed śmiercią pastora Austa zmienił się właściciel dóbr dobrzyckich – od owdowiałej Frederike Bandelow kupił je Zygmunt Czarnecki (1823–1908), przeznaczając dla syna Józefa (1857–1922), do którego zwróciły się władze konsystorza poznańskiego, wzywając do przyjęcia patronatu i udziału w wyborze nowego pastora. Hrabia – podobnie jak jego niemiecki poprzednik – odmówił zdecydowanie przyjęcia patronatu i udziału w wyborze nowego pastora, co jednak, jak się szybko okazało, wcale sprawy nie zakończyło⁸.

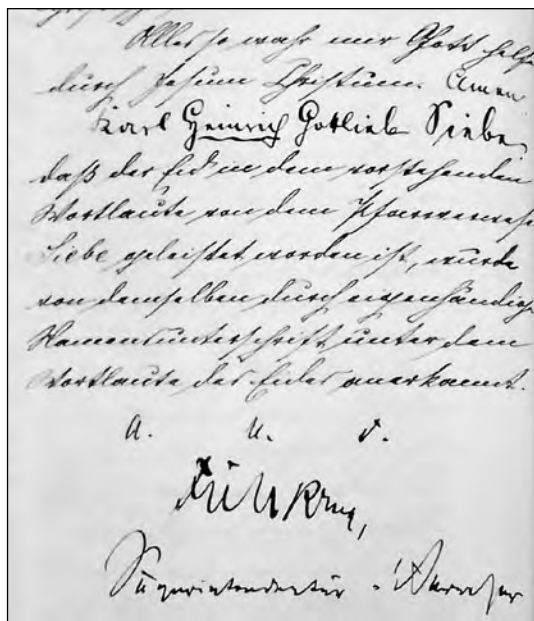


Hrabia Józef Czarnecki po zakupie majątku w Dobrzycy odmówił przyjęcia patronatu nad dobrzycką parafią, co naraziło go na dłuższy proces sądowy, wytoczony za czasów, gdy pastorem był opisywany tu Heinrich Siebe. Fot. zbiory Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy

Nim wszakże rozwiązano wszystkie wspomniane wyżej kwestie finansowe i prawne, bardzo pogorszył się stan zdrowia odchodzącego pastora Austa, który już dłuższy czas przed zaplanowanym na 1 października 1890 r. przejściem na emeryturę nie był w stanie wykonywać swoich obowiązków i we wrześniu leżał już przykuty do łóżka. W związku z tym w poznańskim konsystorzu zdecydowano o sprowadzeniu do Dobrzycy drugiego duchownego, który tymczasowo zastąpiłby chorego pastora. I właśnie na to stanowisko swoją kandydaturę zgłosił bohater niniejszego tekstu, choć luki w materiale archiwalnym sprawiają,

⁷. Zob. szerzej artykuły z poprzednich części cyklu, w numerach 60, 61 i 62 „Notatek Dobrzyckich”.

⁸. Wymiana pism z lata 1890 r. APP, KE, sygn. 3927.



Fragment protokołu z zaprzysiężenia Heinricha Siebe jako tymczasowego pastora w Dobrzycy 12 października 1890 r. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Konsystorz Ewangelicki, sygn. 3927

że nie wiemy, kiedy dokładnie wszedł w kontakt z poznańskim konsystorzem – o wakacie na stanowisku dowiedział się zapewne z ogłoszenia w dzienniku urzędowym⁹. Wiadomo jednak, że na urząd pomocniczego kaznodziei w Dobrzycy powołany został 18 września 1890 r., a niecały tydzień później – 24 września – konsystorz prowincji westfalskiej w Monasterze (Münster) przesłał do Poznania jego dokumenty¹⁰. W pierwszym zachowanym piśmie naszego bohatera, wysłanym z Remagen 27 września 1890 r. informuje on, że gotowy jest objąć stanowisko w Dobrzycy, tym bardziej, że z dniem 1 października opuszcza swoje dotychczasowe miejsce pracy i 4 tego miesiąca zjawi się w Poznaniu¹¹. Pastor

Aust, o czym Heinrich Siebe jeszcze nie wiedział, już wówczas nie żył – zmarł kilka dni wcześniej, 23 września 1890 r.¹²

Pomimo tego, oferta objęcia posady tymczasowego pastora, wynagradzanego wolnym mieszkaniem i 150 markami miesięcznie, została podtrzymana i w początku października Heinrich Siebe, po otrzymaniu 5 tego miesiąca ordynacji w Poznaniu, zjawił się w Dobrzycy. Tydzień później, 12 października 1890 r., w obecności swego przełożonego, superintendenta krotoszyńskiego Augusta Karla Friedricha Füllkruga, został podczas nabożeństwa w kościele uroczystie wprowadzony na urząd i złożył przysięgę służbową, a następnie przekazano mu pieczęcie i akta kościelne. Podczas nabożeństwa mówić miał – na podstawie Listu do Filipian 3,12–14 – o różnych drogach dążenia do dosko-

⁹. O opublikowaniu takiego ogłoszenia przypominała konsystorzowi 31 lipca 1890 r. dobrzycka rada parafialna. Tamże.

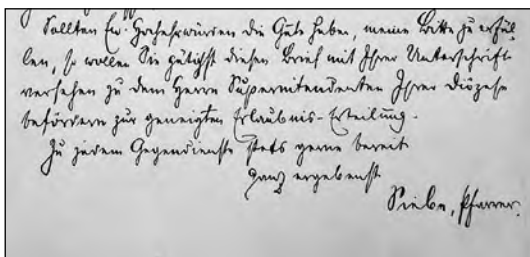
¹⁰. Pismo do konsystorza w Poznaniu z 24 września 1890 r. Tamże.

¹¹. Pismo do konsystorza w Poznaniu z 27 września 1890 r. Tamże.

¹². Zob. szerzej w poprzednim numerze „Notatek Dobrzyckich”.

nałości, czyniąc to w sposób „jasny, słuszny, mocny i poruszający serce”¹³. Dodajmy, że zaproszenie na uroczystość jako patron parafii, otrzymał również hrabia Józef Czarnecki – władze ewangelickie w Poznaniu i rada parafialna w Dobrzycy zachowywały się bowiem tak, jakby nie przyjęły do wiadomości jego odmownego stanowiska w tej kwestii¹⁴.

Przyszłość Heinricha Siebe jako pastora w Dobrzycy, który w międzyczasie – od 1 listopada – objął jeszcze nadzór nad miejscowymi szkołami ewangelickimi (w Dobrzycy, Izbicznie, Sośnicze, Strzyżewie, Koźmińcu, Karmińcu i Wilczyńcu)¹⁵, nie była jeszcze wówczas bynajmniej przesądzona – na razie sprawował swój urząd jedynie tymczasowo. Zgłosił wprawdzie swoją kandydaturę, ale w ciągu najbliższych miesięcy pojawiło się również dwóch kontrkandydatów – Otto Huss, administrujący parafią w Rynarzewie oraz kandydat teologii Rudolf Louis Irmisch z Halle, który w międzyczasie znalazł zatrudnienie w Trenthorst w Szlezwiku-Holsztynie¹⁶. Liczba chętnych na dobrzyckie pastorostwo wynosiła więc dokładnie tyle, ile parafia powinna przedstawić do zatwierdzenia patronowi. W tej sytuacji zebranie wyborcze obu parafii, które po kilkakrotnej wcześniejszej zapowiedzi podczas nabożeństw w Dobrzycy i Koźmińcu, zwołane zostało na 18 marca 1891 r., miało ułatwione zadanie. Zgromadzeni tam uprawnieni do głosowania parafianie, którym, jak świadczy jedno z zachowanych pism do konsystorza, również spieszyło się do szybkiego zakończenia całej procedury¹⁷, odpowiadali bowiem tylko na pytanie, czy trzech wymienionych tu wyżej kandydatów można przedstawić do zatwierdzenia patronowi (cały czas trzymano się bowiem stanowiska, że jest nim hr. Józef



Fragment protokołu z zaprzysiężenia Heinricha Siebe jako tymczasowego pastora w Dobrzycy 12 października 1890 r. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Konsystorz Ewangelicki, sygn. 3927

13. Sprawozdanie z wprowadzenia na urząd z 12 października 1890 r. APP, KE, sygn. 3927.
14. Podobnie długo usiłowano doprowadzić do przyjęcia patronatu poprzedniego właściciela Louisa Bandelowa – za patronatem wiązały się bowiem również konkretne świadczenia finansowe na rzecz kościoła, w tym m.in. składające się na wynagrodzenie pastora – do ich wypłaty Bandelowa nie udało się zmusić nawet w sądzie. Zob. szerzej w biogramie pastora Nebe w nr 61 „Notatek Dobrzyckich”.
15. Pismo wydziału szkolnego i kościelnego rejencji poznańskiej z 1 listopada 1890 r. APP, KE, sygn. 3927.
16. Zob. korespondencja z jesieni 1890 i wiosny 1891 r. APP, KE, sygn. 3937.
17. 15 stycznia 1891 r. rada parafialna prosiła konsystorz o jak najszybsze przesłanie zgłoszeń kandydatów na urząd. Tamże.

Czarnecki). Inaczej niż blisko czterdzieści lat wcześniej, gdy wybierano pastora Austa, tym razem nie doszło do żadnych kontrowersji. Gdy bowiem na zebraniu wyborczym po odśpiewaniu hymnu do Ducha św., odczytaniu fragmentu z Ewangelii św. Jana, wybraniu komisji wyborczej i krótkim pouczeniu ze strony superintendenta Füllkruga przystąpiono do głosowania, okazało się, że wszyscy, którzy się pojawili (206 osób na 337 uprawnionych z parafii w Dobrzycy i 141 z parafii w Koźmińcu) oddali jednomyślnie swój głos na „tak”¹⁸.

Dzień później (19 marca) superintendent Füllkrug wysłał listę trzech kandydatów do hr. Józefa Czarneckiego, który – jak można było przewidzieć – po raz kolejny odmówił uznania się za patrona i udziału w procedurze wyborczej¹⁹ (w odpowiedzi na to parafia wytoczyła mu proces, który jednak przeciągnął się aż poza lata urzędowania naszego bohatera)²⁰. W tej sytuacji – również odmiennie niż przy poprzednich wyborach pastora w Dobrzycy – prawo ostatecznego rozstrzygnięcia zarezerwował sobie, powołując się na przepisy pruskiego Powszechnego Prawa Krajowego, poznański konsystorz, który spośród zgłoszonych kandydatów wybrał właśnie Heinricha Siebego, czemu zapewne pomógł fakt, że pracował w parafii już niemal pół roku. Wokację czyli wzajemny wykaz obowiązków gminy i pastora wystawiono dlań już po dwóch tygodniach – 28 marca²¹, a tydzień później, 5 kwietnia 1891 r. pastor ogłosił parafianom z ambony o swoim ostatecznym powołaniu na urząd²². Była to zarazem jego pierwsza stała posada w charakterze pastora.

Zdobycie stałego źródła utrzymania pomogło mu również w uregulowaniu spraw osobistych – w niecały miesiąc po swoim powołaniu złożył bowiem wniosek o udzielenie urlopu pomiędzy 25 maja a 18 czerwca dodać 1891 r.²³. Udał

18. Protokół głosowania z 18 marca 1891 r. oraz listy uprawnionych do głosowania w parafiach w Dobrzycy i Koźmińcu. Tamże.

19. Odpowiedź z 21 marca 1891 r. na pismo parafii z 19 marca tegoż roku. Tamże.

20. Terminy sądowe bowiem wielokrotnie przekładano na wniosek zainteresowanych stron, poszukujących akt z czasów powstania parafii (ze strony władz pruskich robiono to za pośrednictwem ministerstwa w Berlinie i konsulatu w Warszawie szukano ich w tamtejszych archiwach, bez powodzenia zresztą). Za czasów pastora Siebe parafia przegrała proces w I instancji w sądzie w Ostrowie, a proces w II instancji opóźniła m.in. konieczność zmiany przez parafię adwokata. Szerszą dokumentację na ten temat zawiera jednostka archiwalna: APP, KE, sygn. 3924: *Der Prozess der Kirchengemeinde Dobrzyca gegen der Grafen Czarnecki wegen des Patronats*.

21. Projekt i czystopis wokacji z 28 marca 1891 r. APP, KE, sygn. 3927.

22. Pismo pastora Siebe do konsystorza w Poznaniu z 14 kwietnia 1891 r. Tamże.

23. Podanie pastora Siebe o urlop z 28 kwietnia 1891 r. i dalsze pisma w sprawie zastępstwa do superintendenta Füllkruga. W zastępstwie kazania wygłaszali wówczas w Dobrzycy pastory z Koźmina i Pleszewa. Tamże. Podobnie było także dwa lata później, gdy pastor udał się w lipcu 1893 r. w odwiedziny do matki. Podanie o urlop z 1 lipca 1893 r. i dalsze pisma w tej sprawie. Tamże.

się wówczas do pięknie położonego górskiego kurortu Königsfeld w Szwarzwaldzie niedaleko Villingen (wówczas Badenia, dziś Badenia-Wirtembergia), gdzie mieszkała jego wybranka – o rok starsza (ur. 3 lipca 1862 r.) panna Elisabeth Sapel. Była ona jedną z siedmiorga dzieci Christopha Jacoba Friedricha Sapela (1817–1902) i Augusty Charlotty Dorothei z domu Krönlein (1825–1907)²⁴. Jej ojciec był twórcą rodzinnego przedsiębiorstwa – doskonale prosperującej piekarni i cukierni, a następnie poszerzył działalność, otwierając jeden z pierwszych w uzdrowisku pensjonatów, który w pod koniec lat osiemdziesiątych XIX w. pomieścić mógł 90 gości²⁵. Dodajmy, że cukiernia z kawiarnią „Café Sapel”, prowadzona przez piąte już pokolenie rodziny Sapel, istnieje w Königsfeld do dziś i stanowi tam – jak podaje lokalna prasa – prawdziwą „instytucję”²⁶. Ślub Heinricha Siebego i Elisabeth Sapel odbył się 28 maja 1891 r.²⁷, a w drodze powrotnej pastor odwiedził jeszcze matkę w rodzinnym Hedem w Westfalii.

Po powrocie do Dobrzycy państwo młodzi zamieszkali w dobrzyckiej pastórce, przed kilku laty odremontowanej i odświeżonej. Warunki materialne, w porównaniu z wieloma poprzednikami, też nie przedstawiały się źle. Po przyznaniu na mocy decyzji ministerialnej osobistego dodatku do pensji w wysokości 225 marek, łączne dochody pastora Siebe z Dobrzycy i Koźmińca (2850 marek) były niewiele niższe niż jego poprzednika, który w ostatnich latach życia otrzymywał wprawdzie 3600 marek, lecz różnica wynikała z wysokości dodatków osobistych i należnych za wysługę lat, na które Siebe z oczywistych względów nie mógł liczyć, pomimo, że i tak konsystorz podkreślał, że dostaje on więcej niż należałoby się duchownemu w jego wieku²⁸. Warto w tym miejscu przyrzeć się poszczególnym składnikom, na który składał się dochód pastora – jak

24. <http://www.gschneidinger.com/dat168.htm> [dostęp: 01.12.2021]; <http://www.gschneidinger.com/dat74.htm#6> [dostęp: 01.12.2021].

25. <http://www.cafesapel.de/geschichte.htm> [dostęp: 01.12.2021].

26. https://www.suedkurier.de/region/schwarzwald/koenigsfeld/Cafe-Sapel-ist-in-Koenigsfeld-eine-Institution;art_372523,8767599 [dostęp: 01.12.2021].

27. Pastor w swoim wniosku o urlop pisał, że ślub odbędzie się w Königsfeld, jak jednak wskazują dane cytowanej tu wyżej strony genealogicznej miał on jednak miejsce w bardzo odległej wiosce Dautzchen niedaleko Torgau w Saksonii, gdzie kilkanaście lat później nasz bohater obejmie urząd pastora – być może zatem wybór ten podyktowany był nie znanymi nam bliżej kwestiami rodzinnymi, które wymagają bliższego zbadania (choć zaznaczyć tu trzeba, że najbliższa rodzina żony pochodziła z jeszcze innych okolic – z Saalburg-Ebersdorf z Turynгии).

28. Pisma konsystorza z 16 i 24 lutego 1894 r. – stwierdzano tak w odpowiedzi na pytanie Gustav-Adolf-Stiftung, które przekazywało po 90 marek na koszty nabożeństw w Koźmińcu i pytało, czy nie można by tej kwoty pokryć z funduszy państwowych w drodze odpowiedniego zwiększenia wynagrodzenia pastora. APP, KE, sygn. 3927.

widac w sporej części były to opłaty i dochody niestałe i nie zawsze możliwe do dokładnego oszacowania²⁹:

Dochody pastora Heinricha Siebe pod koniec jego urzędowania w Dobrzycy (wszystkie kwoty podane w markach)

	stała pensja	dzierżawa ziemi parafialnej	inne stałe opłaty	opłaty za chrzty, śluby, pogrzeby, inne czynności i świadectwa kościelne	inne niestałe dochody (ofiary przy chrztach, ślubach, komuniach, konfirmacjach itd.)	dodatek do pensji	razem
z Dobrzycy	547,5	649	154	425	455	225	2455
z Koźmińca	150			186	103		439
razem	697,5	649	154	611	558	225	2894
minus odsetki bankowe							47
dochód łączny							2847

Źródło: Archiwum Państwowe w Poznaniu, Konsystorz Ewangelicki, sygn. 3927:

Zważywszy, że żona pochodziła także ze stosunkowo dobrze sytuowanej rodziny, wydawałoby się, że pastor nie będzie miał w Dobrzycy większych kłopotów finansowych. Tak jednak nie było i jeszcze dwa lat po objęciu urzędu, w 1893 r., stale borykał się ze spłatą licznych długów, które pozostały mu z czasów studiów i okresu, gdy nie miał stałej posady. Jak podawał w swoim sprawozdaniu jego przełożony, superintendent Füllkrug, były one „nadal dość pokażnej wysokości”, choć zauważał, że nie przysparzają one pastrowi „żadnych naglących zmartwień, bo przy wielkiej prostocie i oszczędności swego gospodarstwa domowego jest w stanie zadowolić wierzycieli poprzez regularne spłacanie większych rat”³⁰.

Oboje małżonkowie w czasie bytności w Dobrzycy nie doczekali się potomstwa, a żona cierpiała na bliżej nie określone choroby, co oboje znosić mieli „z cierpliwością” Przy tym jednak – jak zauważał dalej wizytujący duchowny – „życie małżeńskie w pastarówce jest bardzo szczęśliwie, ponieważ oboje małżonkowie

²⁹ Dla przykładu początkowo szacowano, że z samej parafii dobrzyckiej pastor będzie otrzymywał ok. 2000 marek i stąd przyznano mu wspomniane 225 marek wsparcia, zaś faktycznie okazało się, że parafia przynosiła mu ponad 2200 marek. Później, w 1893 i w 1894 r. pastrowi przyznawano też jednorazowe zapomogi w wysokości odpowiednio 100 i 150 marek. Pisma z 1 lipca 1893 r. i 29 października 1894 r. Tamże.

³⁰ Sprawozdanie superintendenta z wizytacji parafii dobrzyckiej z 12 września 1893 r. APP, KE, sygn. 3937.

mają takie samo rozumienie życia wewnętrznego i duchowego, są bardzo niewymagający i darzą się serdecznym uczuciem”³¹.

A jak radził sobie nasz bohater jako duszpasterz dobrzyckiej parafii? Tu również najwięcej danych dostarczają materiały z powyższej wizytacji z 1893 r. – jedynej, jak odbyła się w czasie kilku lat jego urzędowania w Dobrzycy. Pastor Füllkrug zauważał tam, że „duchowny żyje w zgodzie z parafianami i nie musi skarżyć się na żadne



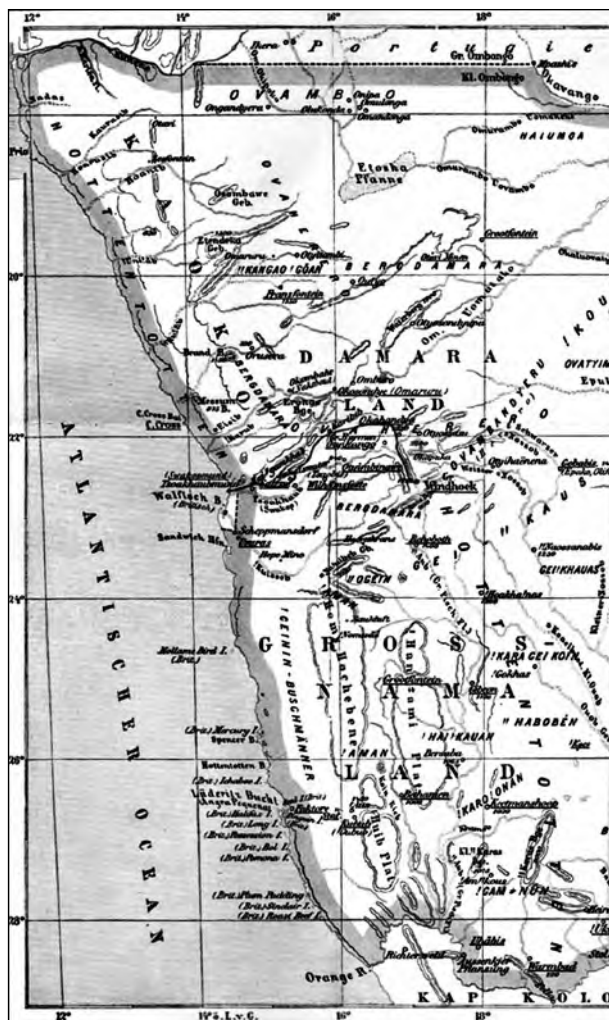
Dom misyjny w Barmen, w którym do pracy w Afryce przygotowywał się latem 1895 r. Heinrich Siebe. Fot. Wikimedia Commons

trudności z ich strony”, parafianie doceniać też mieli liczne domowe wizyty duszpasterskie w bardziej oddalonych od Dobrzycy miejscowościach. Również stan moralny podopiecznych pastora miał nie budzić żadnych zastrzeżeń – jak pisano w protokole z posiedzenia wizytatora i rady parafialnej „Dzieci urodzone w małżeństwach mieszanych są zwykle wychowywane w wierze ewangelickiej. Odnotowuje się bardzo niewiele nieślubnych urodzeń i w ogóle nie ma samobójstw, a od dziesięciu lat nie zgłoszono żadnego przypadku rozwodu”. Nieochrzczone pozostawało tylko urodzone rok wcześniej dziecko właściciela ziemskiego Buttela z Wyków, ale superintendent miał nadzieje, że pastrowi uda się wpłynąć duszpastersko na jego rodziców. Zauważano dalej, że u dobrzyckich parafian, „życie małżeńskie jest na ogół utrzymywane w granicach przyzwoitości, a wychowanie dzieci nie daje powodów do nadzwyczajnych skarg”. Odnotowano wprawdzie, że zaczyna się już wówczas – podobnie jak na w pozostałych częściach Wielkopolski – wychodźstwo służby do pracy w Berlinie, Saksonii i Westfalii, ale posiedzenie rady parafialnej „przyniosło też godne pochwały przykłady wieloletniej wytrwałości lojalnych sług i wdzięcznego uznania takiej lojalności ze strony pracodawców o dobrych intencjach. Podczas chrztów, ślubów i pogrzebów nie było odstępstw od dobrych obyczajów”³².

Znacznie gorzej przedstawiała się natomiast punktualność i administracyjna strona pracy pastora, co do której superintendent miał liczne zastrzeżenia,

³¹. Tamże.

³². Protokół z posiedzenia połączonych rad kościelnych w Dobrzycy i Koźmińcu wraz z wizytatorem z 3 września 1893 r. Tamże.



Fragment mapy Niemieckiej Afryki Południowo-Zachodniej, czyli dzisiejszej Namibii, gdzie w widocznym w centrum Windhoek pastorem w latach 1895–1899 był Heinrich Siebe. Fot. Wikimedia Commons

sterstwo niemieckich oddziałów ochronnych (Schutztruppe) oraz niemieckiej kolonii. Odkąd przekonałem się, że Bóg dał mi tę radę, postanowiłem ją przyjąć. Dlatego chciałbym złożyć urząd tutejszego pastora 3 czerwca br., w drugi

zalecając szereg kroków w celu poprawy sytuacji³³. Czy pastorowi udało się cokolwiek zmienić w tym zakresie, można wątpić – dla przykładu rok później, dziękując „za tak często mi okazywaną cierpliwość” pisał do konsystorza „odnośnie brakujących sprawozdań rad parafialnych w Dobrzycy i Koźmińcu posłusznie proszę Czcigodny Królewski Konsystorz o kolejne 3–4 dni zwłoki ze szczerą obietnicą gruntownej poprawy i bardziej terminowego wypełniania obowiązków”³⁴.

Były to już jednak ostatnie miesiące jego pobytu w Dobrzycy – 30 marca 1895 r. skierował on bowiem do poznańskiego konsystorza pismo, w którym pisał: „Deputacja Nadreńskiego Towarzystwa Misyjnego w Barmen powołała mnie na misjonarza do Windhoek w Niemieckiej Afryce Południowo-Zachodniej. Równocześnie ma być mi tam powierzone duszpa-

³³. Sprawozdanie superintendenta z wizytacji parafii dobrzyckiej z 12 września 1893 r. Tamże.

³⁴. Pismo do konsystorza w Poznaniu z 3 lipca 1894 r., APP, KE, sygn. 3927.



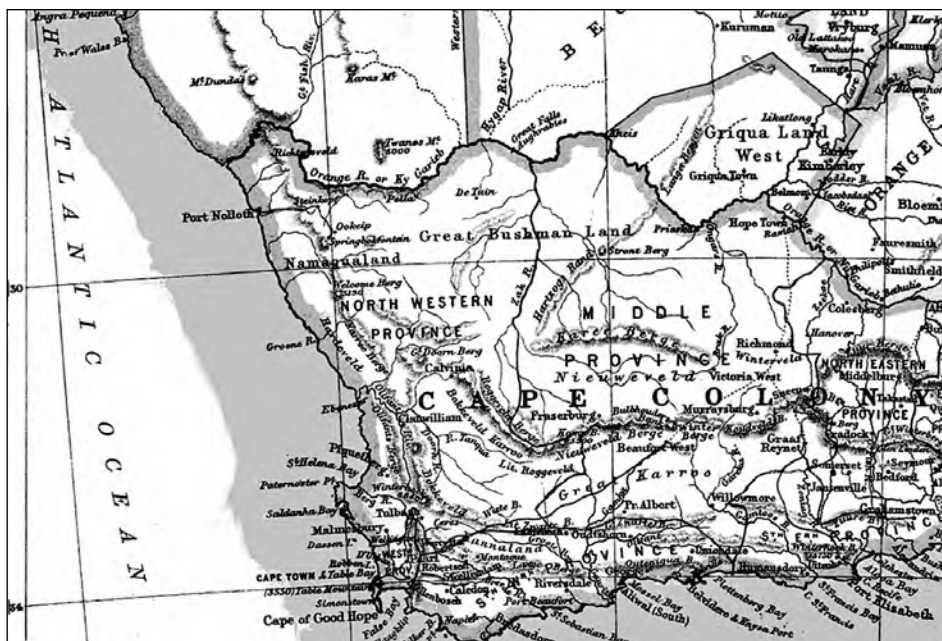
Feldgottesdienst am 27. Januar 1894 im Kasernenhofe zu Groß-Windhöck.

Zu Seite 155.

Do obowiązków Heinricha Siebego w Windhoek należeć miało też duszpasterstwo oddziałów niemieckich wojsk kolonialnych (Schutztruppe). Na zdjęciu nabożeństwo polowe odbywane w koszarach w Windhoek niedługo przed przyjazdem naszego bohatera do Afryki Fot. Wikimedia Commons

dzień Zielonych Świąt. Lato chciałbym spędzić w Barmen, aby w tamtejszym domu misyjnym, aby przygotowywać się do mojego przyszłego zajęcia. Jesienią zamierzam przenieść się do Afryki³⁵. Decyzja o udaniu się na misję do Afryki na zlecenie jednego z największych niemieckich protestanckich towarzystw misyjnych – działającego od 1828 r. Nadreńskiego Towarzystwa Misyjnego – nie była zapewne nagłą, a jej podjęciu z pewnością pomógł fakt, że niezwykle zaangażowana w działalność misyjną była rodzina jego żony. Jednym z najbardziej zasłużonych dla Nadreńskiego Towarzystwa Misyjnego był jej wuj Johann Georg Krönlein (1826–1892), który w Afryce Południowej i Południowo-Wschodniej działał od 1851 r., jako jeden z pionierów pracy wśród plemion Nama (Hererów), a zmarł będąc pastorem w Wynberg koło Kapsztadu, gdzie po kilku latach przybędzie również Heinrich Siebe. Inny z wujów żony, Johann Michael Krönlein (1811–1883) pracował jako misjonarz w Ohio, kolejny, Frie-

³⁵. Pismo do konsystorza w Poznaniu z 30 marca 1895 r., APP, KE, sygn. 3927.



Kolejne sześć lat w Afryce dawny pastor dobrzycki spędził w Kraju Przylądkowym, ówczesnej brytyjskiej Cape Colony, w Wynberg pod Kapsztadem. Fot. Wikimedia Commons

drich Krönlein (1827–1903) na Surinamie, a ciotka Maria Magdalena (ur. 1833) poślubiła misjonarza Ferdinanda Rotta, który zginął zamordowany na Borneo, podczas gdy ona sama ledwo uszła z życiem³⁶. Poznańskie władze kościelne nie robiły pastorowi w tym względzie żadnych trudności, domagając się od niego tylko dostarczenia niezbędnych dokumentów i zestawienia otrzymywanych dochodów, niezbędnego przy pracach związanych z ponownym obsadzeniem urzędu pastora. Przyszłemu misjonarzowi w dość zdawkowym piśmie (chyba więc istotnie opinia o jego działalności w Dobrzycy musiała być niezbyt dobra) zezwoliły na złożenie urzędu już 1 czerwca 1895, życząc błogosławieństwa Bożego w nowej pracy. Superintendentowi Füllkrugowi polecano natomiast wydanie niezbędnych na czas wakatu rozporządzeń organizacyjnych, w myśl których kazania w dobrzyckim kościele wygłaszać mieli w zastępstwie pastory z Koźmina i Pleszewa. Do konsystorza napływać w tym czasie zaczęły zgłoszenia od nowych kandydatów, jednak jak zwykle sprawa zajmie kilka miesięcy i nowego pastora dobrzyccy ewangelicy poznają dopiero na jesień – to już jednak historia na kolejny artykuł z cyklu.

³⁶. https://de.wikipedia.org/wiki/Johann_Georg_Kr%C3%B6nlein [dostęp: 01.12.2021].

Tymczasem warto zająć się dalszymi losami Heinricha Siebe. Nadzieje związane przezeń z nową pracą na Czarnym Łądzie chyba się jednak nie spełniły, choć trudno tu formułować definitywne oceny bez znajomości archiwum w Wuppertalu, gdzie – jak już wspomniano – znajdują się m.in. jego dzienniki i sprawozdania z okresu pobytu w Namibii. Przypomnijmy, że ta niedawno pozyskana przez kajzerowskie Niemcy kolonia, pomimo wielkiego obszaru (ponad 800 tys. km²) była wówczas krajem słabo zaludnionym, a Europejczyków jeszcze ok. 1900 r. było tam mniej niż 3000 (Niemcy stanowili ok. 1/3 tej liczby)³⁷. Wiadomo, że Heinrich Siebe, po zapewne krótkim przygotowaniu w siedzibie Nadreńskiego Towarzystwa Misyjnego w Barmen (dziś jest to część Wuppertalu) wysłany został do Afryki 30 września 1895 r., a po podróży morskiej nabożeństwo w Windhoek odprawił tam w pierwszą niedzielę adwentu³⁸. Jak już wynika z cytowanego wyżej listu, jego zadanie istotnie było niełatwe – miał on bowiem łączyć prowadzenie misji dla ludności tubylczej z ramienia Nadreńskiego Towarzystwa Misyjnego, sprawując przy tym opiekę duszpasterską nad oddziałami niemieckich wojsk kolonialnych (Schutztruppe) i będąc jednocześnie pastorem mającej tu powstać parafii ewangelickiej dla niemieckich osadników, przybywających do tego nowo założonego w 1890 r. miasta. Wiadomo, że spotkanie założycielskie tejże odbyło się 20 stycznia 1896 r. i w jego trakcie podjęto jednomyślną decyzję o powstaniu parafii i jej włączeniu w struktury Ewangelickiego Kościoła Unii Staropruskiej. Pomimo tego, że wśród 31 uczestników zebrania byli wszyscy najwyżej postawieni oficjele w kolonii, z samym gubernatorem Theodorem Leutweinem (1849–1921), w ciągu najbliższych kilku lat pastor, który skarżył się na obojętność wśród osadników, zniechęcił się do dalszej pracy. Prowadził ją zresztą w dość trudnych warunkach (wystarczy tu wspomnieć, że nie było tam jeszcze kościoła, a nabożeństwa odbywały się w jednym z pomieszczeń domu pastora) i pod koniec 1899 r. zdecydował się na opuszczenie Windhoek, rezygnując z pracy dla Nadreńskiego Towarzystwa Misyjnego³⁹. W czasie pobytu tamże (jak większość misjonarzy, przybył do Afryki z żoną) urodziła mu się 7 grudnia 1897 r. córka Frieda⁴⁰. O tym, że eksperyment łączenia funkcji misjonarza i pastora dla kolonistów był nieudany, świadczył fakt, że jego następcą, pastor Wilhelm Anz, zająć się miał już wyłącznie duszpasterstwem tym ostatnim – a i tak skarżył się, że na nabożeństwo niedzielne przychodzi ledwie

37. <https://de.wikipedia.org/wiki/Deutsch-S%C3%BCdwestafrika> [dostęp: 01.12.2021].

38. N.O. Oermann, *Mission, Church and State relations in South West Africa under German Rule (1884–1915)*, Stuttgart 1999, s. 121.

39. Tamże.

40. <http://www.gschneidinger.com/dat168.htm> [dostęp: 01.12.2021].

10 do 15 osób, zaś kościół z prawdziwego zdarzenia, stojący tam zresztą do dziś, ukończono w Windhoek dopiero w 1910 r.⁴¹

Dalsze losy Heinricha Siebego na kontynencie afrykańskim wiązały się z sąsiednią brytyjską Kolonią Przylądkową (Cape Colony – od 1910 r. stała się ona jedną z części Unii Południowoafrykańskiej), do której przybył w początkach wojny burskiej, osiadając jednak tuż obok bezpiecznego Kapsztadu, a dokładnie z sąsiadującym z nim miasteczkiem Wynberg, gdzie w parafii św. Jana zwolniła się właśnie posada duchownego i przed ośmiu laty pastorem był wuj jego żony. Istniejące w tej brytyjskiej kolonii niemieckie wspólnoty luterzańskie rozwijające się tam intensywnie od połowy XIX w. w 1895 r. połączyły się w Niemiecki Ewangelicko-Luterański Synod Południowoafrykański (Deutsche Evangelisch-Lutherische Synode Südafrikas)⁴².

W Wynberg – okolicy znacznie bardziej ucywilizowanej niż niedawno dopiero założone Windhoek – o wiele lepsze były też warunki pracy pastora. Istniał tam zbudowany już przed półwiekiem i niedawno powiększony kościół i świeżo zbudowana pastorówka oraz szkoła, a kilka lat wcześniej parafianie złożyli się nawet na konia i bryczkę dla pastora⁴³. Heinrich Siebe przybył na nowe miejsce wraz z ciężarną żoną, a wkrótce potem, 10 lutego 1900 r. na świat w Wynberg przeszła ich druga córka Hildegard⁴⁴. Na urząd pastora został tam uroczystie wprowadzony 11 marca tegoż roku. W swojej nowej parafii wprowadził m.in. coroczny kiermasz parafialny, udało mu się też uregulować dług ciążyący na nowo zbudowanej pastorówce⁴⁵. Uczestniczył też w obradach trzeciego zgromadzenia wspomnianego już wyżej Niemieckiego Ewangelicko-Luterańskiego Synodu Południowoafrykańskiego (30 września – 3 października 1900 r.), podczas którego przedstawiał referat na temat nabożeństw pogrzebowych⁴⁶, a w trakcie kolejnego zgromadzenia trzy lata później (27–30 września 1903 r.) wybrany został nawet do egzekutywy Synodu⁴⁷. Bez znajomości dalszych źródeł trudno powiedzieć, jak oceniał pracę pod Kapsztadem. Również i ona nie musiała ona go jednak w pełni zadowalać, ponieważ na początku 1906 r., po ponad dziesięciu latach spędzonych na kontynencie afrykańskim, zdecydował się z dniem 30 kwietnia zdać swój urząd i powrócić do Niemiec. Podobnie jak inni misjonarze luterascy w południowej w Afryce, pozostawał wówczas pod nadzorem Konsystorza

41. N.O. Oermann, *Mission, Church and State...*, s. 121

42. R. Ottermann, *Evangelical Lutheran Church in Southern Africa (Cape Church). The Centenary of the Synod*, Cape Town 1995, zwł. s. 17–26.

43. Tamże, s. 100–101.

44. <http://www.gschneidinger.com/dat168.htm> [dostęp: 01.12.2021].

45. R. Ottermann, *Evangelical Lutheran Church...*, s. 101.

46. Tamże, s. 28–30.

47. Tamże, s. 30–31.

Krajowego w Hanowerze, od którego jeszcze w styczniu uzyskał półroczny urlop, zaś od Ewangelickiej Wyższej Rady Kościelnej w Berlinie uzyskał zapewnienie, że w lecie znajdzie się dla niego parafia⁴⁸.

Wówczas to właśnie, gdy szykował się do dalekiej podróży morskiej do kraju, dotarł do niego list od dawnego parafianina – komisarza dystryktowego Wätzmanna z Kotlina, od którego dowiedział się o wakacie na stanowisku pastora. W czasie bytności naszego bohatera na Czarnym Łądzie w Dobrzycy zdążyło pojawić się i odejść dwóch jego następców – Friedrich Stege i Heinrich Kriele – ten drugi został pierwszym oddzielnym pastorem parafii w Koźmińcu, a czasowo zastępował go zatrudniony jako pomocniczy kaznodzieja Johannes Herrmann. Nasz bohater niezwłocznie zatem chwycił za pióro i wysłał do poznańskiego konsystorza list, datowany z Kapsztadu, 2 maja 1906 r.: „Nigdy wcześniej żaden list nie zaskoczył mnie tak bardzo, jak wczorajszy od komisarza Wätzmanna w Kotlinie. Zamierzam właśnie wrócić do Niemiec, przedwczoraj złożyłem swój urząd jako pastor niemieckiej parafii ewangelicko-luterańskiej w Wynberg (Kolonja Przylądkowa) i wczoraj zapakowałem ostatnie bagaże. I wówczas wieczorem w drodze do Kapsztadu, gdzie zamierzam o kolegi na urzędzie spędzić pierwszą noc po zdaniu mojej posady, otrzymałem list z mojej pierwszej parafii w Dobrzycy z wiadomością, że zwolni się ona z dniem 1 lipca br. z prośbą, abym zgłosił na nie swoją kandydaturę. Posłusznie załączam list do wysokiej wiadomości”. Jak pisał dalej, „nie

mogę zrobić nic innego, jak w każdych okolicznościach nie rozpoznać cudownego przewodnictwa żywego, osobowego Boga, który przechodzi koło mnie tak wyraźnie, jakbym mógł go zobaczyć. Są to Jego ślady! Mogę je dotknąć rękami. Idę więc za nim i niniejszym ubiegam się o probostwo w parafii ewangelickiej w Dobrzycy. Uspokojony, że Pan teraz prowadzi, powtarzam:

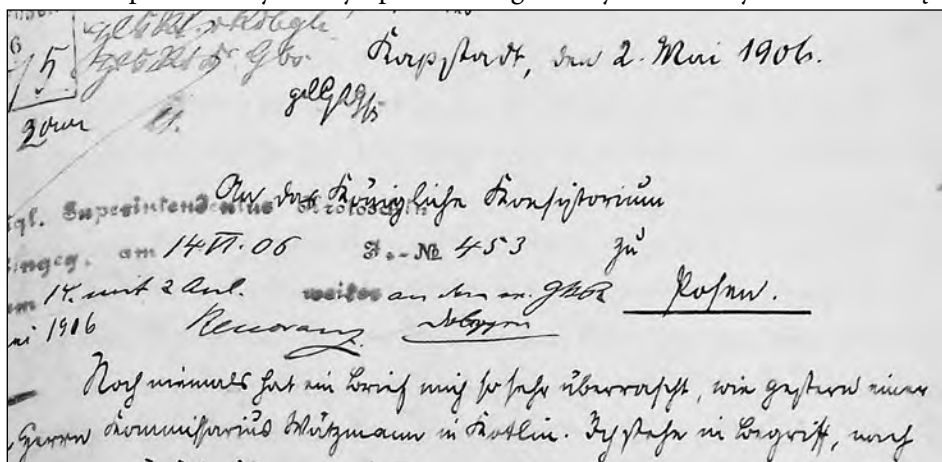


Z Afryki Heinrich Siebe wraz z rodziną powrócił w maju 1906 r. na pokładzie parowca „Kronprinz”, zwodowanego w 1900 r. statku pocztowego należącego do Deutsche Ost-Afrika-Line. Na zdjęciu bliźniaczy „Kürfurst”, który zatonął w dziewiczym rejsie w 1904 r.. Fot. Wikimedia Commons

⁴⁸. Pismo do konsystorza w Poznaniu z 2 maja 1906 r. APP, KE, sygn. 3928: *Pfarrer der evangelischen Kirchengemeinde zu Dobrzyca und Deutsch Koschnin-Hauland. Gerechtsame und Einkünfte (1898–1929)*.

Boże bądź miłościw mnie grzesznemu! Czuję się jak Piotr po obfitym połowie ryb, kiedy wykrzyknął: Panie odejdz ode mnie, bo jestem grzeszną osobą!”. Kończąc dodawał jeszcze, że „Jeśli Bóg da, wejdę pojutrze wraz z rodziną (żona i 2 dziewczynki) na pokład «Kronprinza», płynąc do Hamburga, gdzie prawdopodobnie wylądujemy pod koniec maja”⁴⁹.

Niestety dla pastora, szybko okazało się, że sprawa powrotu do Dobrzycy nie jest jednak taka prosta, choć zapewne nie był on tego świadomy. Już bowiem w piśmie, którym przekazywano zgłoszenie Siebego (otrzymano je w Poznaniu dopiero po przeszło miesiącu) superintendentowi krotoszyńskiemu (był nim już w tym czasie kolejny pastor krotoszyński Albert Renovanz), urzędnicy konsystorza pisali „chcielibyśmy poufnie poinformować, że mamy duże zastrzeżenia wobec ewentualnego powrotu pastora Siebe do jego dawnej parafii, zwłaszcza, że po jego odejściu bardzo przykre komentarze wzbudził nieuporządkowany sposób prowadzenia przezeń spraw parafialnych”⁵⁰. Mimo wszystko musiał on jednak zostawić po sobie w Dobrzycy dobrą pamięć, bo gdy w półtora miesiąca później – 20 czerwca 1906 r. – rada parafialna i zgromadzenie przedstawicieli parafii⁵¹ wybierały spośród 5 zgłoszonych 3 kandydatów na urząd



Fragment pisma Heinricha Siebego do konsystorza w Poznaniu z ponownym zgłoszeniem kandydatury na urząd pastora w Dobrzycy wysłanego z Kapsztadu 2 maja 1906 r., tuż przed wypłynięciem w rejs powrotny do Niemiec. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Konsystorz Ewangelicki, sygn. 3928

⁴⁹. Tamże.

⁵⁰. Brudnopis pisma konsystorza w Poznaniu do superintendenta Renovanza z 12 czerwca 1906 r. Tamże.

⁵¹. W odróżnieniu od rady parafialnej (*Gemeindekirchenrat*), składającej się tzw. starszych (*Älteste*) pod przewodnictwem pastora, w parafiach liczących ponad 500 wiernych – za zatem również w Dobrzycy – powoływano także złożone z kilkunastu osób przedstawicielstwo

pastora do przedstawienia konsystorzowi, to wśród kandydatów wskazanych przez radę parafialną nasz bohater był na pierwszym miejscu, z komentarzem, że rada życzy sobie, żeby wybór konsystorza padł właśnie na niego. Inaczej było jednak wśród zgromadzenia przedstawicieli parafii, którzy stosunkiem głosów 10:8 orzekli, że życzą sobie w pierwszej kolejności powołania dotychczasowego kaznodziei pomocniczego Johannesesa Herrmanna⁵².

Ostatecznie sprawa ewentualnego powrotu pastora Siebego do Dobrzycy zakończyła się równie szybko i nieoczekiwanie jak się pojawiła. Pięć dni po głosowaniu w Dobrzycy, a zatem 25 czerwca 1906 r., do poznańskiego konsystorza wpłynęło pismo Po tym, gdy Ewangelicka Wyższa Rada Kościelna wyznaczyła mnie pastorem parafii Dautzschen, diecezji Prettin, w prowincji saskiej, posłusznie wycofuję swoje zgłoszenie na urząd pastora w Dobrzycy (rejencja poznańska) z dnia 30 kwietnia br. z Wynburga (Afryka Południowa). Decyzja była dla mnie trudna, ponieważ chciałbym służyć memu Panu w Poznańskim, a zwłaszcza w mojej kochanej Dobrzycy. Ale ponieważ od dawna oddałem się do dyspozycji Ewangelickiej Wyższej Radzie Kościelnej, wierzę, że w wezwaniu tej władzy słyszę życzenie Pana i uważam się zobowiązany do podążania za nim⁵³.

Jak widać nasz bohater miał niesłychaną łatwość dostrzegania głosu Pana w różnych okolicznościach życia... Tu można przypomnieć, że według jednego ze źródeł, właśnie w Dautzschen miał przed laty brać ślub – być może więc za jego decyzją stały tu także inne motywy. Jakkolwiek jednak by nie było, ostatecznie został pastorem w tej saskiej miejscowości, a jego losy już nigdy się z Dobrzycą nie przecięły. Nie mamy niestety zbyt dokładnych informacji o jego dalszych losach. Data śmierci jego żony nie jest podawana w dostępnych źródłach, natomiast wiadomo, że jego młodsza córka Hildegard, pracująca jako nauczycielka w szkole dla dziewcząt wymieniana jest jako zmarła już w 1935 r.⁵⁴, a data i miejsce śmierci starszej Friedy, pracownicy socjalnej podawane jest na 1945 r. w Dreźnie⁵⁵. Tam też miały się dopełnić losy naszego bohatera⁵⁶. Być może zatem oboje zginęli w wielkich alianckich nalotach z lutego 1945 r. – to jednak pozostaje do ustalenia na przyszłość.

(*Gemeindevertretung*). O. Kiec, *Protestantyzm w Poznaniu 1815–1918*, Warszawa 2001, s. 22–23. Szerzej na temat obu tych ciał w Dobrzycy w jednym z dalszych artykułów w ramach tego cyklu.

52. Protokół zebrania wyborczego z 20 czerwca 1906 r. Tamże.

53. Pismo do konsystorza w Poznaniu z 25 czerwca 1906 r. Tamże.

54. <http://www.gschneidinger.com/dat168.htm> [dostęp: 01.12.2021].

55. Tamże.

56. Tamże.

OPIS KOŚCIOŁA W SOŚNICY ZAWARTY W PROTOKOLE Z 1893 R.

Opis, który przedstawiam, został zaczerpnięty z zachowanego dokumentu „AKTA dekanatu Pleszewskiego tyczące się kościoła w Sośnicy. Zarząd, tradycje i introdukcje od 1888”.

Ten niezwykle bogaty w treść dokument został udostępniony przez ks. Marka Piekarskiego – proboszcza naszej sośnickiej parafii. Ksiądz proboszcz podkreśla, że wiedza zamknięta w szufladzie nie ma wartości. Trzeba ją przekazywać dalej. Próbuję to robić. Pisząc zachowałam oryginalne słownictwo.

Działo się w Kowalewie resp. Sośnicy dnia 28-go sierpnia 1893.

Stosownie do wysokiego rozporządzenia Państwowego Konsystorza dnia 2-go Czerwca r.b. N:3569/93 wyznaczył podpisany Dziekan w sprawie Tradycji majątku Kościelnego i beneficjalnego w Sośnicy na dzień dzisiejszy. Termin na plebanii w Kowalewie, na który stanęli:

*Najpierw: 1) Wielbny Ks. Szubert
2) Wielbny Ks. Bembenek*

Z dozoru Sośnickiego:

- 1) Nepomucen Mikołajczak przewodniczący*
- 2) Kornel Forycki*
- 3). Szczepan Markowski*

Według wygotowanego w tym celu opisu kościoła parafialnego, budynków i majątku do kościoła i beneficjum należącego, który to opis do niniejszego protokołu się załącza. Spisał ks. Szubert swemu następcy Ks. Bamberkowi cały majątek Kościoła i plebani.

Obecny stan Kasy Kościelnej w chwili tradycji wynosi przychód 55 m. 32 f, rozchód 46 m. 75 f, tak że remanent wynosi 8 m. 57 f.

Więcej nie było do nadmienienia.

Podpisy:

*Ks. Szubert, Ks. Bembenek
N. Mikołajczak
K. Forycki
S. Markowski
N. Laskowski*

OPIS

Kościół parafialnego oraz budynków i majątku do Kościoła i beneficjum należącego we wsi Sośnicy w dekanacie Pleszewskim, powiecie Krotoszyńskim uskutecznił przy sposobności tradycji JKs. Szuberta na ręce JKs. Bembenka dnia 28 Sierpnia 1893 roku.

§ I. Stan Kościoła zewnętrznego.

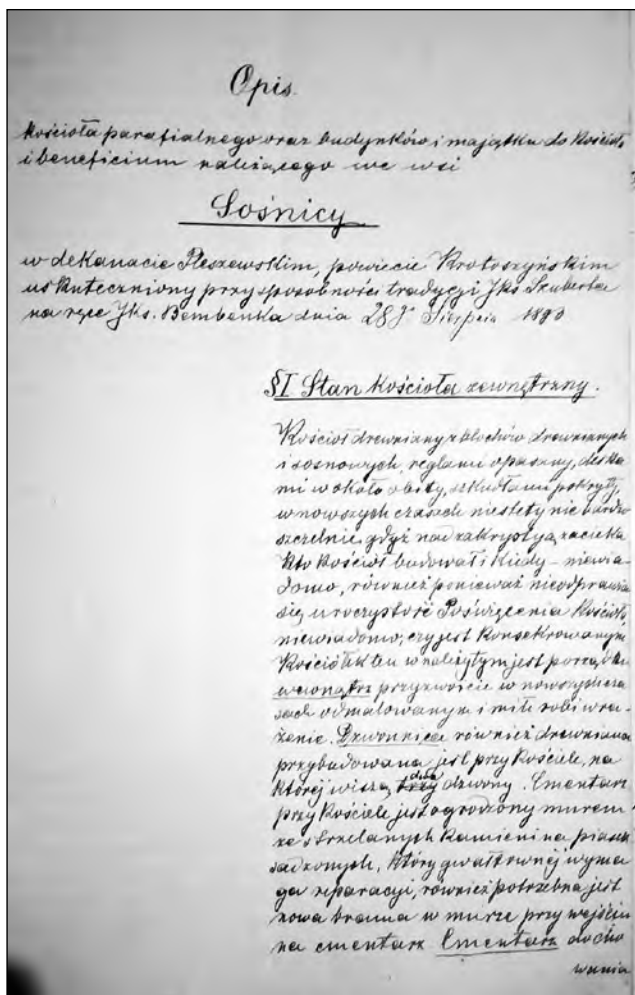
Kościół drewniany z bloków drewnianych i sosnowych, regłami opasany, deskami wokoło obity, szkudłami pokryty, w nowszych czasach niestety nie bardzo szczelnie, gdyż nad zakrystyą zacieka. Kto Kościół budował i kiedy – niewiadomo, również ponieważ nie odprawia się uroczystości Poświęcenia Kościoła, nie wiadomo, czy jest konsekrowany.

Kościółek ten w należytym jest porządku.

Wewnątrz przyzwolicie w naszych czasach odmalowanym i miłe robi wrażenie. Dzwonnica również drewniana przybudowana jest przy Kościele, na której wiszą dwa dzwony.

Cmentarz przy Kościele jest ogrodzony murem ze strzelanych kamieni na piasek ułożonych, który gwałtownej wymaga reparacji, również potrzebna jest nowa brama w murze przy wejściu na cmentarz.

Cmentarz do chowania ciał zmarłych parafian niedobry. Jest od Kościoła na kilkaset kroków, do którego przystęp w czasie wiosennym lub zimowym



jest wielce utrudniony, a co gorsza, zupełnie zaludniony, tak iż gwałtowna jest potrzeba założenia nowego cmentarza z odpowiednim ogrodzeniem, którego przy starym cmentarzu wcale nie było i nie ma.

B. Stan Kościoła wewnętrzny

Zamknięcia Kościoła są dobre. Wrota wielkie zamykają się na wielki rygiel, drzwi małego wchodu od kruchty zamykają się na mocną kłódkę, brak jednak wielki osobnego wejścia do Zakrystyi coby było bardzo potrzebnem.

Podłoga w dobrym stanie również i sufit jest z desek szczelnie z sobą spojonych. Ołtarzy jest trzy. W wielkim ołtarzu jest obraz Matki Boskiej Pocieszenia ze zasłoną św. Anny, w górze zaś nad tym jest umieszczony obraz mniejszych rozmiarów patronki Kościoła św. Maryi Magdaleny. Oprócz dwa boczne ołtarze w nawie Kościoła, jeden św. Michała, a drugi z wizerunkiem ukrzyżowanego Pana Jezusa.

Chrzcielnica drewniana z przykryciem w dobrym jest stanie.

Konfesonau jeden, dobry z kratkami.

Ambona umieszczona jest po stronie Ewangelii, znajduje się w dobrym stanie, nadmienić tylko wypada, że wejście za wysokie i niebezpiecznie zbudowane.

Sprzęty i ruchomości Kościoła

1. Monstrancja, nadzwyczaj ciężka
2. Kielichów 2
3. Pateny 2
4. Patena dla chorych 1 i jedna łyżeczka
5. Krzyż posrebrzany z relikwiami św. Magdaleny
6. Krzyżyk mniejszy procesjonalny
7. Puszka z sukienką w należytych porządku
8. Lampa wieczna
9. Dzwonki harmonijne do Mszy św.
10. Dzwonek przy zakrystyi
11. Lawaterz
12. Naczynia do Olejów św.
13. Naczynie do Oleum Infirmorum
14. Lichtarzy na wielkim ołtarzu 6 wielkich, dwa srebrne i dwa małe
15. Po bocznych ołtarzach po 4 mosiężne
16. Dwa krzyże do procesyi
17. Ławek przy wielkim ołtarzu 2
18. Figura Resurrectionis
19. Skarbonka

20. Ławek w Kościele 11
21. Katafalk z trumną na ciemnożółty malowany
22. Obrazów do noszenia 5
23. Organy o 8 głosach w porządku
24. Klęcznik w Zakrystyi.
25. Szafa do sprzętów kościelnych
26. Ampulek 2 pary
27. Tacki trzy

Ornaty

- | | |
|--------------------|---|
| 1. Białe | 6 |
| 2. czerwone | 2 |
| 3. czarne | 4 |
| 4. fioletowe | 4 |
| 5. zielone | 2 |

Kapy

- | | |
|--------------------------------------|---------------------|
| 1. białe | 2 |
| 2. czerwone | 1 |
| 3. czarne | 1 |
| Stuły | |
| Welony..... | 5 |
| Obrusy..... | 4 |
| Komże dla księży | 10 |
| Komże dla chłopców | 5 |
| Pasków | 9 |
| Ręczników I | 47 |
| Ręczników II | 48 |
| Korporałów | 13 |
| Humerałów | 16 |
| Chorągwie, jedna z nich żałobna..... | 9 |
| Krzyże na ołtarzach | 3 |
| Kobierce | 4 |
| Podnużek pod mszały..... | 7 |
| Mszały | 3 |
| Mszały żałobne | 2 |
| Birety | 2 |
| Pelerynka chłopców | 4 czerwone, 2 białe |

B. Kasa Kościelna

Kasyerem Kasy Kościelnej jest gospodarz Kornel Forycki z Fabianowa, który takową utrzymuje w porządku. Rachunki kościelne złożone są za rok w Prześwietnym Konsystorzu.

C. Stan Kościoła duchowny.

- a) Przy Kościele istnieje bractwo cechowe pod wezwaniem M. B. Pocieszenia
- b) Odpustów są dwa: jeden w dzień św. Maryi Magdaleny; drugi w uroczystość M. B. Pocieszenia.
- c) Patronem jest W. Pan Chełkowski dziedzic Sośnicy

D. Parafią składają

- 1. Sośnica wieś
- 2. Kaczyniec dwór
- 3. Fabianów wieś
- 4. Orpiszewek dwór
- 5. Czarnuszka wieś i dwór

Dusz liczy parafia według spisu z r. 1893: 1193

D'. Majątek Kościoła

Oprócz niżej wymienionych ról plebańskich należą do Kościoła następujące Kapitały wypożyczone.

Nr 893	na	600 M (Marek)
Nr 16441	na	600 M
Nr 1271	na	300 M
Nr 703	na	200 M
Nr 23653	na	1000 M
Nr 4871	na	300 M
Nr 4810	na	200 M
Nr 3584	na	75 M

1. Fabianów u Józefa Pawlaka 4500 M hipotecznych

2. Fabianów na 375 M

W Książka oszczędności miasta Dobrzyca Nr 71 na 37 M 50 f

E. Zabudowania plebańskie

I. Dom plebański: długość jego wynosi 12,64 m, szerokość 10 m, wysokość 3 m. fundament jest z kamieni, ściany budowane w regłówkę, wyłożone cegłą (mur pruski). Dach pokryty dachówką. Wewnątrz znajdują się dwie sienie, jedna z frontu, druga zaś wychodząca na podwórze, cztery pokoje na dole, jeden na górze, kuchnia i sklep. Dolne pomieszkanie jest zaopatrzone w ośm

okien, u góry zaś w szczytach znajduje się po jednym oknie. Ogólny stan tegoż domu jest bardzo lichi.

II. Stodoła plebańska ma długość 27,80 m, szerokość 11,333 m a wysokość 3,32 m. fundament, ściany i szczyty budowane są z łupanych kamieni, pokryta jest także dachówką. Wewnątrz znajdują się dwa obszerne sąsieki i jedno podwójne klepisko wraz z podwójnymi wrotami. Stan budynku jest zadawalający.

III. Spichlerz.

Do północnego szczytu stodoły jest przybudowany spichlerz 11,39 m długi, [...] szeroki, [...] wysoki. Tak samo jak stodoła budowany i pokryty dachówką. Wewnątrz jest jedno dolne i jedno górne sypanie. Podłoga w porządku. Stan spichlerza zadowalający.

IV. Stajnia i obora tworzy jeden budynek. Długość jego wynosi 23,18 m, szerokość 10,06 m, wysokość [...] m. Fundament z kamieni, ściany w regłówkę, wykładane cegłą; dach słomiany. W południowym końcu znajduje się jeszcze wozownia o szerokich wrotach. W ścianie frontowej jest umieszczonych troje drzwi. Stan budynku jest walący się.

V. Drwalnik i chlew na trzody. Tak samo jak poprzedni budynek tworzą jedną całość i jest 7,80 m. długi, 3,05 m. szeroki i 2,63 m. wysokości w mur pruski podmurowany i dachówkami pokryty o czworgu drzwiach. Stan budynku oprócz dachu, który jest podziurawiony i gwałtownej potrzebuje naprawy jest dosyć dobry.

VI. Dom organistowski. Że budynek ten jeszcze domem tu nazwany, to jedynie dlatego, że ma komin, okna z szybami i mieszka w nim jedna rodzina.

Stan tego budynku jest tak nędznym, iż trzeba być każdego czasu przygotowanym, że go albo cokolwiek silniejszy wiatr obali lub też policja ze względu na niebezpieczeństwo zamknąć rozkaże. Długość rzeczonoego domu wynosi 14 (?)m, szerokość 5,55 m, wysokość 2,13 m.

Ściany w regłówkę wybijane sztrycholcami i oblepiane gliną. Fundament poczęści zawalony i dlatego ściany zapadły w ziemię, dach pokryty słomą. Wewnątrz znajdują się dwie izby, komora, sień i kuchenka. W całym budynku jest pięć okien.

Role plebańskie

Rola plebańska tworzy jedną całość i poczyna się zaraz od podwórza plebańskiego leżąca w kierunku wschodniopółnocnym. Wynosi ogółem około 140 mórg. Rola ta jest od 1 października 1892 roku wdzierżawiona na lat 12 miejscowemu nauczycielowi p. Manowskiemu za cenę 870 Marek. Przy plebanii znajduje się ogród warzywny i owocowy, wynoszący do 1/2 morgi obszaru.

F. Szkoła

Jest to jedna i to w Sośnicy, do której uczęszczają dzieci ze Sośnicy, Kaczyńca i Fabianowa; dzieci z Orpiszewka uczęszczają do szkoły w Lutyni, dzieci zaś z Czarnuszki do Karmina.

G. Pieczęć

Pieczęć kościelna jedna jest tylko z wizerunkiem św. Maryi Magdaleny.

Dodatek:

Oprocz roli plebańskiej jest jeszcze 5 morgów blisko roli organistowskiej

Kowalew, dnia 28 sierpnia 1893

Podpisy:

X. Szubert, X. Bembenek

N. Mikołajczak, K. Forycki, Markowski

N. Laskowski



Hieronim Rybczyński

100 – LECIE OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W SOŚNICY – ZARYS DZIEJÓW I DZIAŁALNOŚCI JEDNOSTKI

18 września 2021 r. był dniem kiedy obchodzono jubileusz 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Sośnicy. Tego dnia świętowaliśmy setną rocznicę powstania OSP Sośnica, wręczenie sztandaru i odsłonięcie tablic pamiątkowych. W starych dokumentach i kronikach wyszukaliśmy sylwetki druhów, którzy swoim zaangażowaniem i pracą społeczną zapewniali bezpieczeństwo mieszkańcom Sośnicy, Sośniczki i Czarnuszki. Poniżej przedstawiam zarys dziejów i działalności naszej jednostki.

Pierwsze wzmianki o zorganizowanym ratownictwie ogniowym w Sośnicy sięgają XX wieku. W tamtym czasie w województwie poznańskim gminę stanowiła wieś Sośnica a sołtysem był Andrzej Sobczak-senior. W owym czasie z inicjatywy sołtysa, który jednocześnie był komendantem, została powołana w 1920 r. Straż Przymusowa.

Wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 55 roku życia w każdą sobotę o godz. 17.00 byli zobowiązani uczestniczyć w ćwiczeniach i zbiórkach szkoleniowych prowadzonych przez komendanta na placu przed remizą przy zabudowaniach dworu w Sośnicy (tj. podwórzu). Taka forma straży przetrwała do 1925 r. Rok 1925 r. był przełomowy w działalności straży pożarnej w naszej wsi. Na ogólnym



Andrzej Sobczak – senior Komendant Straży Przymusowej w Sośnicy z 1920 r.

zebraniu wiejskim wybrano komitet, którego zadaniem było utworzenie struktur Ochotniczej Straży Pożarnej. W skład komitetu weszli: Tomasz Witczak, Konstanty Waszyński i Antoni Szyszka. Pierwszym prezesem został wybrany Tomasz Witczak, skarbnikiem Konstanty Waszyński, sekretarzem Antoni Szyszka, komendantem Feliks Krzymiński.

Tomasz Witczak –
Prezes Ochotniczej
Straży Pożarnej
w Sośnicy z 1925 r.



Antoni Szyszka
sekretarz



Konstanty Waszyński
skarbnik



Feliks Krzymiński
komendant

Wówczas Ochotnicza Straż Pożarna w Sośnicy liczyła 30-stu członków. Znane są nazwiska mieszkańców wsi, którzy pierwsi wstąpili w szeregi strażackie:

1. FRANCISZEK BARON
2. PAWEŁ POLLOK
3. JAN DZIELICKI
4. CZESŁAW PIOTROWSKI

5. PIOTR PANKOWIAK
6. ANTONI FORYCKI
7. FELIKS KRZYMIŃSKI
8. STANISŁAW MACIEJEWSKI

Prezes Tomasz Witczak przy współudziale członków zarządu włożył duży wkład w organizowanie i dalsze istnienie OSP. W tym czasie trudno było od władz gminnych otrzymać fundusze na nowe węże, naprawę sikawki oraz na uzupełnienie sprzętu strażackiego. Zarząd wystąpił z propozycją, aby mieszkańcy Sośnicy dobrowolnie się opodatkowali. Dzięki ofiarności i dobrowolnym



Franciszek Baron



Antoni Forycki



Jan Dzielicki



Stanisław
Maciejewski



Legitymacja dh Franciszka Barona z 1936 r.



składkom pieniądze, które zebrali strażacy zostały przeznaczone na naprawę i kupno sprzętu strażackiego. W latach 1925–1927 zakupiono mundury i pasy dla wszystkich strażaków. Dzięki dochodom z zabaw tanecznych zakupiono hełmy strażackie.

W 1930 r. z funkcji sekretarza ustępuje Antoni Szyszka, sekretarzem zostaje wybrany druh Andrzej Potarzycki. Strażacy biorą udział w akcjach gaszenia pożarów ratując życie i mienie mieszkańców. Na wyposażeniu jednostki była przenośna ręczna sikawka. Zaprzęg konny do sikawki zapewniali rolnicy mieszkający w pobliżu remizy. Pod kierownictwem druha Andrzeja Potarzyckiego rozwinęło się życie kulturalne wśród strażaków i mieszkańców.

Straż brała również udział w licznych zawodach strażackich niejednokrotnie zdobywała czołowe miejsce. W 1935 r. nastąpiły zmiany w zarządzie OSP. Dotychczasowy prezes Tomasz Witczak ustąpił z funkcji prezesa. Przyczyną ustąpienia był pogarszający się stan zdrowia. Został wybrany nowy zarząd: prezesem zostaje Stanisław Pankowiak, sekretarzem – Andrzej Potarzycki, skarbnikiem – Antoni Nowak, naczelnikiem – Franciszek Trybek. Druhowie biorą udział w gaszeniu pożarów w Sośnicy oraz w innych miejscowościach.

Nie zapominano także o działalności kulturalno – oświatowej. Posiadany sprzęt strażacki był konserwowany i utrzymany w gotowości do użytku w razie pożaru.

W 1938 r. prezesem OSP Sośnica został wybrany Antoni Nowak, sekretarzem – Andrzej Potarzycki, skarbnikiem – Szczepan Forycki, naczelnikiem – Stanisław Maciejewski. W tym okresie straż pożarna mało angażowała się w utrzymanie gotowości bojowej. Odgłosy zbliżające się II wojny światowej miały bardzo duży wpływ na działalność straży.

Jesienią 1938 r. druh Stanisław Maciejewski rezygnuje z funkcji naczelnika, wyjeżdża do Poznania do 15 Pułku Ułanów i podpisuje jako ochotnik kontrakt żołnierza zawodowego.

Na początku 1939 r. prezesem zostaje wybrany – Szczepan Forycki, sekretarzem – Andrzej Potarzycki, skarbnikiem – Antoni Nowak, naczelnikiem – Ignacy Ratajczyk. Działalność organizacyjną przerwała II wojna światowa.

W wyniku klęski 1939 r. ziemie polskie podzielili agresorzy wprowadzając system okupacji, likwidując życie polityczne i polski samorząd. Na ziemiach włączonych do Rzeszy strażę częściowo zostały zlikwidowane, a jej funkcje przejęła policja ogniowa, którą zmilitaryzowano i wprowadzono język niemiecki.

W walce z okupantem wielu strażaków aktywnie uczestniczyło w działaniach konspiracyjnych od sabotażu do partyzantki.

W czasie II wojny światowej wielu strażaków było czynnie zaangażowanych w walkę wyzwolenczą ojczyzny i narodu polskiego. Nie możemy zapomnieć o naszych druhach, którzy zginęli oddając życie jako ofiary terroru i prześladowań hitlerowskich:

- dh Stanisław Maciejewski – naczelnik OSP Sośnica z 1938 r. zginął śmiercią męczeńską przez powieszenie 09 lipca 1942 r. w Tuchorzy,
- dh Konstanty Waszyński – skarbnik OSP Sośnica z 1925 r. zmarł w Oświęcimiu 11 sierpnia 1941 r.



Tablica z 1945 r. upamiętniająca zbrodnię dokonaną przez Niemców na patriotach polskich w Tuchorzy 9 lipca 1942 r.

Lata 1945–1950

Po II wojnie światowej przystąpiono do odbudowy ruchu strażackiego według przedwojennej ustawy i statutu związku. Druhowie z zapalem przystąpili

do organizowania struktur Ochotniczej Straży Pożarnej w Sośnicy. Sprzęt przeciwpożarowy w dużej mierze został zniszczony, sikawka strażacka uszkodzona, nie nadawała się do użycia. Po umundurowaniu nie było ani śladu. W takich okolicznościach trzeba było tworzyć często organizację od nowa. W 1946 r. zorganizowano walne zebranie OSP, na którym wybrano zarząd w następującym składzie: Stefan Szyszka – **prezes**, Franciszek Trybek – **naczelnik**, Andrzej Potarzycki – **sekretarz**, Józef Pawłowski – **skarbnik**.



Stefan Szyszka
prezes



Franciszek Trybek
naczelnik



Andrzej Potarzycki
sekretarz



Józef Pawłowski
skarbnik



Legitymacja dh Stefana Kubiaka wystawiona przez Ochotniczą Straż Pożarną w Sośnicy z 1947 r.

W 1948 r. z funkcji naczelnika rezygnuje Franciszek Trybek, naczelnikiem w 1949 r. zostaje Władysław Leśniewski.

W 1949 r. z funkcji skarbnika rezygnuje Józef Pawłowski, funkcję powierzono dh Stefanowi Rybczyńskiemu. W tym okresie strażacy organizują zabawy taneczne i różnego rodzaju imprezy, a uzyskany dochód przeznaczono w całości



na cele statutowe. Naprawiono sprzęt przeciwpożarowy oraz zakupiono kilka mundurów dla strażaków.

Władysław Leśniewski
naczelnik od 1949 r.

Stefan Rybczyński
skarbnik od 1949 r.



Zdjęcie przedstawia druhow z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sośnicy z 1949 r.

Siedzą od lewej strony:

dh Władysław Leśniewski – naczelnik
dh Andrzej Potarzycki – sekretarz
dh Stefan Szyszka – prezes
dh Stefan Rybczyński – skarbnik
dh Marian Cierniak – członek

Stoją w II rzędzie od prawej strony:

dh nie rozpoznany
dh Józef Cierniak
dh Józef Pollok
dh Stanisław Bruder
dh Stefan Frąszczak
dh Stanisław Ciesielczyk
dh Józef Balcer



Wiejskie Dożynki z 1949 r. zorganizowane przez druhow z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sośnicy

Stoją druhowie od prawej strony:

- Igancy Ratajczyk
- Stefan Frąszczak

Stoją druhowie od lewej strony:

- Stefan Szyszka
- Andrzej Potarzycki

Wystawione były liczne przedstawienia, organizowano wycieczki oraz różnego rodzaju atrakcje, zabawy – majówki.



Zdjęcie przedstawia druhow OSP z Sośnicy, którzy brali udział w przedstawieniu pt.: „Czekaj, a wróć” z dnia 19.06.1949 r.

Siedzą od prawej:

- Edmund Parysek
- Stefania Ćwiach
- Andrzej Potarzycki
- Lech Kokociński
- Czesława Powidzka

Stoją w II rządzie od prawej:

- Stefan Rybczyński
- Stanisława Szyszka
- Władysław Głowacki
- Andrzej Sobczak
- Józef Chałupczak

Rozporządzeniem Rady Ministrów z 24 października 1949 r. rozwiązano stowarzyszenie wyższej użyteczności „Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej”.

Lata 1950–1956

Całokształt spraw służby przeciwpożarowej był podporządkowany Komendantom Straży Pożarnych. Stąd w 1950 r. nadzór nad strażami przejął minister Gospodarki Komunalnej, a w 1954 r. MSW. Nastąpiła reorganizacja w Ochotniczej Straży Pożarnej w Sośnicy powstała Komenda Straży Pożarnej. Do nowo powstałej komendy wybrano zarząd w składzie: Stanisław Bruder – komendant, Andrzej Potarzycki – sekretarz, Stefan Szyszka – skarbnik. Strażacy brali udział w akcjach przeciwpożarowych i ćwiczeniach. W 1953 r. Powiatowa Komenda Straży Pożarnej w Krotoszynie ufundowała motopompę o mocy M-200. Ograniczono drastycznie samodzielność i samorządność, co negatywnie wpłynęło na społeczny charakter OSP.

Poziom aktywności strażaków zaczyna się obniżać. Brak zainteresowania, aby regularnie uczestniczyć w szkoleniach i ćwiczeniach strażackich. Strażacy za mało wykazywali inicjatywy, aby podjąć odpowiednie kroki i doprowadzić straż w Sośnicy do dawnej świetności. Gromadę Sośnica w powiecie krotoszyńskim utworzono na mocy uchwały nr 27/54 WRN w Poznaniu z dnia 5 października 1954 r. Gromada obejmowała administracyjnie 7 wsi. Natomiast 1 stycznia 1956 r. gromada Sośnica weszła w skład nowo utworzonego powiatu pleszewskiego.

Lata 1956–1960

Zmiana polityki następuje po październiku 1956 r., a więc w okresie tzw. „odwilży”. Z inicjatywy Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Sośnicy w dniu 5 grudnia 1957 r. zwołano Walne Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej na którym wybrano zarząd OSP w Sośnicy w następującym składzie: Stanisław Bruder – prezes, Ignacy Ratajczyk – I wiceprezes – naczelnik, Feliks Regus – II wiceprezes, Andrzej Potarzycki – sekretarz, Szyszka Stefan – skarbnik, Jan Juszcak (senior) – gospodarz. Dzięki tym zmianom rozwój OSP był wówczas dynamiczny, stał się autentyczny i samorządny. Straż otrzymała wówczas większą

samodzielność, szerszy zakres działania i wyzwoliło to na nowo obywatelską inicjatywę. W 1958 r. zarząd podjął budowę nowej remizy w miejscu starej drewnianej, która od około 80 lat służyła do przechowywania sprzętu strażackiego. Remiza ta została pobudowana wówczas, gdy właścicielem Sośnicy był Ludwik Chłapowski. W 1959 r. nastąpił wybór nowego zarządu OSP, do którego weszli: Andrzej Sobczak (junior) – prezes, Zenon Ćwiach – sekretarz, Stefan Rybczyński – skarbnik, Władysław Leśniewski – naczelnik. Nowo wybrany zarząd podjął ambitny plan działania. W pierwszej kolejności usprawniono pracę w samej organizacji OSP. Postanowiono nawiązać ścisłą współpracę z mieszkańcami Sośnicy. Zaplanowano zakończenie budowy remizy strażackiej w ramach czynu społecznego, zakup samochodu oraz uzupełnienie umundurowania.

Podjęto uchwałę, aby wyposażyć drużynę w sprzęt bojowy i przeciwpożarowy.



Andrzej Sobczak
(junior) – prezes



Władysław Leśniewski
– naczelnik



Zenon Ćwiach
– sekretarz



Stefan Rybczyński
– skarbnik

Zarząd ma wielką nadzieję, że przy udziale i wspólnie z mieszkańcami wsi Sośnica uda się zrealizować ambitny plan działania.

5 lipca 1959 r. w Sośnicy dokonano otwarcia nowo wybudowanej „Remizy Strażackiej” (w podwórzu). W obecności mieszkańców otwarcia dokonał przedstawiciel władz powiatu pleszewskiego.

Po uroczystościach w księdze pamiątkowej 72 mieszkańców wsi Sośnica złożyło swoje podpisy i kwoty pieniężne. Wpisu dokonali również przedstawiciele władz powiatowych w Pleszewie wpisując takie słowa: „Ochotniczej Straży Pożarnej w Sośnicy składamy życzenia dalszego rozwoju oraz sprawnego ratowania mienia społecznego. Z okazji oddania w użytkowanie Remizy Strażackiej, która została pobudowana całkowicie w czynie społecznym, przez całe społeczeństwo gromady. W uznaniu za patriotyzm władze powiatowe, jako nagrodę fundują tej straży pożarnej 200 mb węża b.g. za sumę 8000,00 zł.”

Podpisy złożyli: sekretarz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie Czesław Szuszczyński, I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR Tadeusz Karolak, Komendant Straży Pożarnej w Pleszewie Stefan Kikowski. Po oddaniu do użytku remizy mieszkańcy naszej wsi uwierzyli w możliwość istnienia i dalszy rozwój OSP. Przy pomocy społeczeństwa zamierzenia zarządu w dużej mierze zostały zrealizowane. W tym samym roku został zakupiony samochód Horch za sumę 12 000,00 zł. Samochód ten nie był sprawny i wymagał kapitalnego remontu. Naprawy samochodu podjął się Pan Jurgowka z Pleszewa, Stanisław Bruder, Henryk Matysiak i Lech Kokociński. Remont został wykonany za kwotę 6500,00 zł. Następnie zarząd postanowił zakupić nową motopompę o mocy M-800. Decyzją taką pojął zarząd na swym posiedzeniu, ponieważ zasięg działalności straży powiększy się o wieś Sośniczka. Posiadana motopompa o mocy M-200 na tak wielki teren była za mała. Wówczas zarząd OSP zwrócił się do Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Sośnicy o przyznanie kwoty pieniężnej na zakup motopompy. Prezydium G.R.N. pozytywnie zaakceptowało powyższą prośbę i przyznano kwotę 20 000,00 zł. Z tej sumy zakupiono motopompę za 19700,00 zł. Posiadaną dotychczas motopompę o mocy M-200 zarząd OSP w porozumieniu z Prezydium G.R.N. przekazał do OSP w Fabianowie. Zarząd OSP w Sośnicy o swej decyzji powiadomił także Komendę Powiatową Straży Pożarnej w Pleszewie.

Następnie zarząd OSP wziął kredyt i zakupił przyczepkę z Chocza do przewozu motopompy i węży za kwotę 3500,00 zł. Przyczepka była niesprawna, a za remont zapłacono 2500,00 zł. Zamiast umundurowania zakupiono wspomnianą motopompę. W najbliższym czasie zarząd postanowił zakupić syrenę elektryczną, umundurowanie, oraz położyć instalację elektryczną w remizie.

Dla większego zabezpieczenia w wodę oraz mienie mieszkańców gromady postanowiono wyszlamować dwa stawy. Jeden na Jarmużewie, drugi w Sośnicze, które zostały przeznaczone jako zbiorniki przeciwpożarowe. W dniu 8 maja 1960 r. oddano do użytku samochód Horch wraz z przyczepką i motopompą, co zostało uwiecznione wpisaniem się chrestnych do księgi pamiątkowej.

Jako pierwszy wpisany jest ks. proboszcz parafii Sośnica Edmund Radomski i 59 mieszkańców Sośnicy i Sośniczki oraz zaproszeni goście:

OSP – Kowalew, OSP – Karminiec, OSP – Czarnuszka, OSP – Fabianów, Przedstawiciele Powiatowej Rady Rady Narodowej z Pleszewa, z Komendy Powiatowej Straży Pożarnych z Pleszewa, Posterunku Milicji z Dobrzycy, przedstawiciel Jednostki Wojskowej z Pleszewa.

Lata 1961–1964

W maju 1961 r. nastąpiła zmiana zarządu OSP Sośnica. Do zarządu zostali wybrani: Andrzej Sobczak – prezes, Walerian Potarzycki – sekretarz, Czesław Górka – skarbnik, Władysław Leśniewski – naczelnik, Marian Walkowiak – z-ca naczelnika.



Andrzej Sobczak – prezes



Walerian Potarzycki
sekretarz



Czesław Górka
skarbnik



Władysław Leśniewski
naczelnik



Marian Walkowiak
z-ca naczelnika

W 1962 r. zakupiono syrenę elektryczną i zainstalowano ją na cokole remizy, wykonano regały do przechowywania węży w remizie. W 1963 r. zakupiono hełmy i pasy bojowe w ilości 9 sztuk.

W maju 1964 r. nastąpiła zmiana w zarządzie. W związku z zaistniałym nieporozumieniem pomiędzy naczelnikiem i zastępcą, z funkcji naczelnika zrezygnował Władysław Leśniewski. Wówczas zaistniała konieczność zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z udziałem przedstawiciela z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Pleszewie, na którym wybrano naczelnika Kazimierza Maciejewskiego i zastępcę naczelnika Zenona Matuszka.

Równocześnie w 1964 r. zakupiono 16 mundurów i 20 czapek strażackich. W realizacji powyższych zakupów pomogły dotacje PGRN w Sośnicy. Jednostka OSP w każdym roku brała udział w zawodach rejonowych i powiatowych zajmując czołowe lokaty. W 1963 r. gminne zawody strażackie odbyły się na łące u P. Wojciecha Balcera, a obecnie właścicielem jest Dominik Prządka.



Kazimierz Maciejewski
– naczelnik



Zenon Matuszak
– z-ca naczelnika

Lata 1965–1970

W dniu 6 lutego 1966 r. wybrano nowy zarząd w składzie: Andrzej Sobczak – **prezes**, Kazimierz Maciejewski – **naczelnik**, Marian Walkowiak – **zastępca naczelnika**, Czesław Górka – **skarbnik**, Walerian Potarzycki – **sekretarz**, Lech Kokociński – **gospodarz**. Komisja Rewizyjna: Jan Juszcak (senior) – **przewodniczący**, **członkowie** Feliks Regus i Czesław Piotrowski. Do ważniejszych zadań zarządu należy zaliczyć podjęcie uchwały na Walnym Zebraniu 12 lutego 1967 r. o budowie „Domu Strażaka” zarząd wystąpił z wnioskiem do Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Sośnicy w sprawie sprzedania gruntów ornych będących własnością wsi, a uzyskane fundusze przeznaczy na budowę Domu Strażaka. W 1968 r. złomowano samochód Horch. Jednocześnie w tym samym roku rozpoczęto starania o przydział nowego samochodu. Naczelnik i zastępca naczelnika systematycznie przeprowadzają szkolenia druhow, którzy biorą udział w zawodach strażackich. Zimą o nocnej porze w 1965 r. wycie syreny postawiło mieszkańców Sośnicy na równe nogi. Okazało się, że pali się stodoła Pana Zenona Jankowskiego w której był zmagazynowany len. Strażacy z Sośnicy dwa dni dogaszali pogorzelisko.

Lata 1971–1975

Na Walnym Zebraniu w dniu 7 lutego 1971 r. wybrano zarząd w składzie: Andrzej Sobczak – **prezes**, Kazimierz Maciejewski – **I naczelnik**, Zenon Matuszak – **II naczelnik**, Czesław Górka – **skarbnik**, Walerian Potarzycki – **sekretarz**, Lech Kokociński – **gospodarz**.

Komisja Rewizyjna w składzie: Jana Juszcak – **przewodniczący**, Feliks Regus i Stanisław Bruder – **członkowie**.

W tym okresie zakupiono sześć mundurów strażackich. Bez rezultatu powtarzano starania o budowę Domu Strażaka i przydział nowego samochodu. Druhowie Straży Pożarnej w każdym roku przeprowadzali kontrolę gospodarstw pod względem zabezpieczenia przeciwpożarowego. Brali udział w zawodach strażackich.

Lata 1976–1980

Na Walnym Zebraniu 27 lutego 1977 r. wybrano zarząd w następującym składzie: Andrzej Sobczak – **prezes**, Włodzimierz Cholewa – **I naczelnik**, Tadeusz Zmysłony – **II naczelnik**, Walerian Potarzycki – **skarbnik**, Zdzisław Drygas – **sekretarz**, Lech Kokociński – **gospodarz**. Komisja Rewizyjna: Stanisław Bruder – **przewodniczący**, Idzi Kaźmierczak, Tadeusz Pomieciński – **członkowie**. Zakupiono siedem kombinezonów. Na zebraniu w 1979 r. zapadła decyzja o rozbudowie remizy. Druhowie zobowiązali się na przepracowanie dziesięciu dniówek w czynie społecznym przy rozbudowie. W 1980 r. zostały wykopane i zalane fundamenty pod rozbudowę remizy. W dalszym ciągu czyniono starania o budowę „Domu strażaka” oraz przydział samochodu. Odbywały się również systematyczne szkolenia strażaków. Różnorodne formy aktywności druhowów spowodowały że do straży zaczęli wstępować młodzi mieszkańcy wsi. Wzorem lat ubiegłych brano udział w zawodach oraz przeprowadzano kontrolę pod względem zabezpieczenia przeciwpożarowego w gospodarstwach rolnych wsi Sośnica i Sośniczka.

W dniu 28 maja 1979 r. parafię Sośnica nawiedza obraz Matki Boskiej



Zdjęcia z nawiedzenia obrazu w parafii Sośnica w 1979 r.

Częstochowskiej. Strażacy przygotowują całą trasę od granicy z Karminem do kościoła w Sośnicy. Uroczyste powitanie obrazu następuje na skrzyżowaniu w centrum miejscowości. Druhowie gremialnie uczestniczą w przemarszu oraz na swych ramionach niosą obraz i uczestniczą w obrzędach kościelnych.

Lata 1981–1985

Na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym w dniu 23 stycznia 1981 r. wybrano zarząd w następującym składzie: Andrzej Sobczak – **prezes**, Włodzimierz



Sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej ufundowany przez mieszkańców Sośnicy w 1985 r.

Cholewa – **I naczelnik**, Kazimierz Jaworski – **II naczelnik**, Walerian Potarzycki – **skarbnik**, Zdzisław Drygas – **sekretarz**, Ludwik Kaczmarek – **gospodarz**. Komisja Rewizyjna: Tadeusz Zmyślony – **przewodniczący**, Jan Kubiak i Idzi Kaźmierczak – **członkowie**.

W 1981 r. zrezygnowano z rozbudowy remizy (w podwórzu), ponieważ otrzymano pozwolenie na budowę „Domu Strażaka”. Na zebraniu wiejskim w Szkole Podstawowej w Sośnicy Zarząd OSP i Rada Sołecka wspólnie powołali

„Dom Strażaka” w Sośnicy oddany do użytku w 1985 r.

Komitet Budowy „Domu Strażaka”. Na swym pierwszym posiedzeniu Komitet ustalił wysokość zobowiązań pieniężnych od mieszkańców wsi, które wynosiły od 4 do 5 tysięcy złotych od rodziny.

Druhowie straży pożarnej w czynie społecznym wykopali fundamenty pod budynek oraz w własnym zakresie uruchomili produkcję pustaków, które były robione na polu Mieczysława Kaczmarka. Następnie pustaki zostały przewiezione na budowę. Darowizny mieszkańców Sośnicy i Sośniczki wyniosły 457 000 zł. Straż pożarna wpłaciła 100 000 zł. Pozostałe

środki pieniężne otrzymano z Funduszu Rozwoju Rolnictwa i z Urzędu Gminy Dobrzyca. Budowę rozpoczęto w 1984 r. Z dobrowolnych składek mieszkańców Sośnicy postanowiono ufundować sztandar dla Ochotniczej Straży Pożarnej.

W dniu 29 września 1985 r. został oddany do użytku „Dom Strażaka” oraz przekazanie jednostce OSP sztandaru z okazji 65-lecia OSP Sośnica.

Swoje podpisy z życzeniami złożyli wszyscy zaproszeni goście oraz jednostki OSP z Gminy Dobrzyca i mieszkańcy Sośnicy. Do księgi pamiątkowej wpisało



Odnaczeni strażacy w 1985 r.



się 64 uczestników, którzy ofiarowali kwoty pieniężne od 500,00 zł. do 2500,00 zł. Wielu strażaków otrzymało odznaczenia i medale.

Odnaczenia otrzymali także strażacy seniorzy, między innymi: Czesław Piotrowski, Józef Pawłowski, Stefan Szyszka, Marian Walkowiak, Władysław Leśniewski, Stefan Rybczyński, Idzi Kaźmierczak, Walerian Potarzycki, Kazimierz Maciejewski i wielu innych.

Lata 1986–1990

W 1986 r. poczyniono dalsze starania o pozyskanie samochodu bojowego oraz przekwalifikowanie jednostki OSP Sośnica do typu „S”. Ochotnicza Straż Pożarna w Sośnicy w dniu 9 sierpnia 1986 r. gościła bułgarską delegację, która uczestniczyła w XIII Międzynarodowych Zawodach w Sportach Pożarniczych. W dniu 23 listopada 1986 r. jednostka otrzymała samochód Star 25 – GBM 2/8.



Samochód bojowy Star 25 – GBM 2/8

W tym okresie młodzież z Sośnicy chętnie wstępowała w szeregi Ochotniczej Straży Pożarnej.

W dniu 17 czerwca 1989 r. druhowie z Sośnicy gościli delegację zagraniczną z miasta EGER (Holandia). Dowodem uznania dla naszej działalności, tak organizacyjnej jak i kulturalno-oświatowej jest przydzielenie



Zdjęcie strażaków z Sośnicy z 1987 r.

nam przez władze wojewódzkie nowego samochodu strażackiego. W grudniu 1990 r. Ochotnicza Straż Pożarna otrzymała samochód STAR 244 – GMB 2/8, który na wyposażeniu jednostki był do 2017 r. i w tym samym roku został sprzedany. Samochód odebrał kierowca Tadeusz Pollok. Pojazd został wyposażony w komplet kluczy i gaśnicę.



Star 244 – GBM 2/8

Wykonano docieplenie remizy oraz uzupełniono wyposażenie samochodu. Każdego roku z okazji święta patrona strażaków św. Floriana druhowie uczestniczą w uroczystej mszy św.

Lata 1991–1995

W dniu 26 maja 1991 r. proboszcz parafii Sośnica ks. Edmund Radomski poświęcił samochód STAR 244 – GMB 2/8. Dla mieszkańców i zaproszonych gości zorganizowano zabawę taneczną. Do księgi pamiątkowej wpisali się zaproszeni goście, mieszkańcy wsi Sośnica oraz organizacje działające na terenie Gminy Dobrzyca.

Zarząd OSP zwrócił się o wsparcie finansowe aby wspomóc działalność straży pożarnej. Spotkało się to z wielką ofiarnością 32 mieszkańców z Sośnicy, Sośniczki i Czarnuszki. Za wsparcie finansowe zarząd OSP Sośnica złożył wszystkim darczyńcom serdeczne podziękowania.

Historyczne znaczenie miał zwłaszcza IX Zjazd Krajowy Związku OSP w kwietniu 1992 r., który był ważnym krokiem wpisania się w nową rzeczywistość i proces transformacji ochotniczego ruchu strażackiego. Wówczas zjazd przyjął nazwę Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, wracając do tradycji i wartości organizacyjnej. Rozpoczęła się współpraca z samorządami lokalnymi.

W 1995 r. Związek Ochotniczej Straży Pożarnej RP Prezydium Zarządu Głównego nadało Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa Ochotniczej Straży Pożarnej w Sośnicy. W dniu 9 lipca 1995 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Sośnicy obchodziła jubileusz 75-lecia. W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe OSP z gminy Dobrzyca, zaproszeni goście, mieszkańcy Sośnicy i okolic.

Lata 1995–2000

Na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym 6 stycznia 1995 r. wybrano nowy zarząd: Tadeusz Zmysłony – **prezes**, Jan Pankowiak – **w-ce prezes**, Mieczysław Prządka – **w-ce prezes**, Mieczysław Kaczmarek – **naczelnik**, Tomasz Musielak – **sekretarz**, Ludwik Mikołajewicz – **skarbnik**, Tadeusz Pollok – **gospodarz**. Komisja Rewizyjna: Ludwik Kaczmarek – **przewodniczący**, Adam Maciejewski – **sekretarz**, Stanisław Kaczor – **członek**. Dotychczasowy prezes Andrzej Sobczak uchwałą z zebrania sprawozdawczo – wyborczego został wybrany członkiem honorowym Ochotniczej Straży Pożarnej w Sośnicy.

Lata 2001–2005

W dniu 25 stycznia 2001 r. na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym wybrano nowy zarząd w skład którego weszli: Tadeusz Zmysłony – **prezes**, Jan Pankowiak – **wiceprezes**, Edward Kaczmarek – **wiceprezes**, Mieczysław Kaczmarek – **naczelnik**, Adam Maciejewski – **zastępca naczelnika**, Ludwik Mikołajewicz – **skarbnik**, Tomasz Musielak – **sekretarz**, Jan Pawłowski – **gospodarz**, Marek Grabowski – **członek**.



Zdjęcia z Gminnych Zawodów Pożarniczych w Sośnicy 2005 r.

Zarząd OSP przez cały okres swojej kadencji przykładał bardzo dużą dbałość o wyposażenie i umundurowanie. W dniu 12 czerwca 2005 r. OSP Sośnica była organizatorem Gminnych Zawodów Pożarniczych w Sośnicy.

Druhowie OSP Sośnica każdego roku pełnią wartę przy Grobie Pańskim w kościele parafialnym w Sośnicy.

W dniu święta strażaków 4 maja 2004 r. uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Sośnicy zwiedzają remizę i zapoznają się z wyposażeniem samochodu strażackiego i sprzętem przeciwpożarowym.



Strażacy OSP Sośnica uczestniczą w szkoleniach organizowanych przez Państwową Straż Pożarną w Pleszewie. Od wielu lat powoływana jest Jednostka Operacyjno-Techniczna tzw. JOT.

Strażacy biorą udział w akcjach gaszenia pożarów i zdarzeniach drogowych oraz wypompowaniu wody z zalanych budynków mieszkalnych.

Lata 2006–2010

W dniu 11 lutego 2006 r. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze. Do zarządu wybrano: Tomasz Musielak – **prezes**, Adam Maciejewski – **naczelnik**, Rafał Janicki – **z-ca naczelnik**, Tobiasz Królik – **sekretarz**, Hieronim Rybczyński – **skarbnik**, Dominik Mikołajewicz – **gospodarz**, Marek Grabowski – **członek**.

W dniu 3 maja 2006 r. członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej z Sośnicy i Fabianowa w asyście orkiestry maszerowali do parafialnego kościoła gdzie została odprawiona msza św. w intencji strażaków. Po mszy św. druhowie udali się na salę wiejską w Sośnicy na obchody święta „Dnia Strażaka”.

W latach 2006, 2007 i 2010 zakupiono następujący sprzęt dla OSP Sośnica:

- pompę szlamową WT – 30X
- agregat prądotwórczy GEKO 2600
- drabinę ratowniczą „MAKROS”.

W końcu maja 2006 r. w Sośnicy odbyły się pokazy strażackie z ratownictwa medycznego, udzielenia pierwszej pomocy i gaszenia płonącego auta. W pokazie uczestniczyli także funkcjonariusze policji, którzy zaprezentowali kilka sposobów na zatrzymanie podejrzanego. Zorganizowali pokaz sprzętu, w jaki wyposażona jest policja. Organizatorem całej imprezy dla mieszkańców wsi był Zarząd OSP Sośnica.



Zdjęcia z pokazów ratownictwa w Sośnicy 2006 r.

W 2006 r. parafię Sośnica odwiedził obraz Pana Jezusa Miłosiernego. Druhowie przygotowali trasę przyjazdu od granicy z Fabianowem aż do kościoła w Sośnicy.



Uczestniczą w uroczystościach kościelnych od powitania aż do pożegnania obrazu.

W dniu 4 maja 2008 r. z okazji święta strażaków z OSP Sośnica uczestniczyli we mszy św. w kościele parafialnym w Sośnicy. Po mszy świętej spotkali się w „Domu Strażaka” w celu wręczenia odznaczeń.



Z okazji obchodów „Święta Strażaków” 4 maja 2010 r. dzieci ze Szkoły Podstawowej z Sośnicy zwiedzają oraz zapoznają się z wyposażeniem przeciwpożarowym i historią OSP Sośnica.



Lata 2011–2015

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków OSP w Sośnicy w dniu 12 grudnia 2011 r. dokonało wyboru członków Zarządu. Zarząd ukonstytuował się następująco: Tomasz Musielak – **prezes**, Rafał Janicki – **w-ce prezesa**, Adam Maciejewski – **naczelnik**, Wojciech Filipowicz – **z-cz naczelnika**, Mieczysław Koch-**sekretarz**, Hieronim Rybczyński – **skarbnik**, Radosław Nagodziński – **kronikarz**, Dominik Mikołajewicz – **gospodarz**, Edward Kaczmarek – **członek zarządu**.

Wybrano komisję rewizyjną w składzie: Marek Grabowski – **przewodniczący**, Marek Kuculema – **sekretarz**, Jan Kubiak – **członek**.

Delegatów na zjazd delegatów Oddziału Miejsko-Gminnego z OSP RP w Dobrzycy:

- Mieczysław Koch
- Kazimierz Maciejewski
- Jan Kubiak
- Mieczysław Prządka

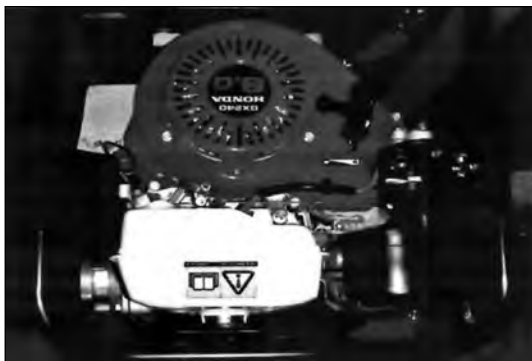
Przedstawiciele OSP do Zarządu Oddziału Miejsko – Gminnego z OSP RP w Dobrzycy:

- Hieronim Rybczyński
- Tadeusz Zmyślony.

W dniach 20–21 sierpnia 2011 r. parafię Sośnica nawiedził obraz Matki Bożej, druhowie czynnie uczestniczyli w uroczystości. Przygotowywali trasę przejazdu obrazu od granicy z Karminem aż do kościoła w Sośnicy. Powitanie obrazu odbyło się w „podwórzu przy starej remizie”.



W październiku 2013 r. ze środków firm ubezpieczeniowych oraz dotacji z puli oddziału wojewódzkiego Związku OSP RP w Poznaniu została zakupiona motopompa TOHATSU VC 82 Asm M 16/8.



Lata 2016–2020

Na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym członków

OSP w Sośnicy w dniu 26 lutego 2016 r. dokonano wyboru członków zarządu. Zarząd OSP ukonstytuował się następująco: Adam Maciejewski – **prezes**, Rafał Janicki – **naczelnik**, Dariusz Balcer – **sekretarz**, Hieronim Rybczyński – **skarbnik**, Dominik Mikołajewicz – **gospodarz**, Marcin Kaczmarek – **członek**.

Wybrano Komisję Rewizyjną:

Marek Grabowski – **przewodniczący**, Marek Kuculema – **sekretarz**, Krzysztof Zmysłony – **członek**.

Delegatów na Zjazd Oddziału Miejsko-Gminnego z OSP RP w Dobrzycy:

- Ludwik Kaczmarek
- Kazimierz Maciejewski
- Ludwik Mikołajewicz
- Mieczysław Prządka.

Przedstawiciele do Zarządu Oddziału Miejsko – Gminnego z OSP RP w Dobrzycy:

- Adam Maciejewski
- Hieronim Rybczyński.

Na przełomie 2016–2017 r., zresztą jak co roku, strażacy odwiedzają mieszkańców wsi Sośnica i Czarnuszka, prowadząc z dużym zaangażowaniem sprzedaż kalendarzy strażackich na 2017 r. Pozyskane pieniądze ze sprzedaży kalendarzy zostały przeznaczone na dołożenie do zakupu samochodu strażackiego.

W styczniu 2017 r. Marek Bruder z Sośnicy poinformował członków zarządu, że w Czarnuszcze w Państwowym Gospodarstwie Rolnym na spichlerzu znajduje się ręczna sikawka.

Zarząd OSP wystąpił z pismem do kierownika gospodarstwa w Karminie P. Grasia o nieodpłatne przekazanie nam sikawki na rzecz OSP Sośnica.

W lutym 2017 r. Dominik Mikołajewicz, Hieronim Rybczyński i Adam Maciejewski przywieźli sikawkę do remizy w Sośnicy. Odrestaurowania sikawki podjęli się Hieronim Rybczyński i Dominik Mikołajewicz. Okazało się, że sikawka



Odrestaurowana sikawka z 1929 r. znajduje się w izbie pamięci w biurze OSP Sośnica



Renault Midliner M 180

jest z 1929 r. Taką samą używała OSP Sośnica od 1930 r. aż do II wojny światowej. W okresie wojny sikawka została zniszczona i po wojnie zezłomowana.

W dniu 27 września 2017 r. został zakupiony w Myślenicach samochód specjalny – pożarniczy marki: Renault Midliner M 180, który jest wyposażony w auto-pompę, maszt, wyciągarkę, sygnalizację świetlną i dźwiękową, lampy robocze oraz zbiornik o pojemności około 2500 litrów wody. Samochód został zakupiony za kwotę 170 000,00 zł. i w tym samym dniu przyprzewodzony przez druhow OSP do Sośnicy. W budżecie Gminy Dobrzyca została zabezpieczona kwota 157 000,00 zł. i przełana na konto OSP Sośnica. Brakującą kwotę 13 000,00 zł. Zarząd OSP musiał wygospodarować z własnych środków.

W dniu 28 kwietnia 2018 r. Zarząd OSP w Sośnicy podjął uchwałę nr 1/2018 w sprawie przyjęcia 7 dziewczyn i 8 chłopaków do Ochotniczej Straży Pożarnej w poczet członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Sośnicy.

W dniu 2 maja 2018 r. proboszcz parafii z Sośnicy ks. Marek Piekarski i ks. kanonik Tedeusz Pietrzak kapelan Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu pleszewskiego poświęcili samochód specjalny – pożarniczy Renault Midliner M 180. Tego samego dnia w Sośnicy odbyły się także gminne obchody święta „Dnia Strażaka”. W uroczystości udział wzięły wszystkie poczty sztandarowe jednostek OSP z Gminy Dobrzyca, zaproszeni goście, sponsorzy i mieszkańcy Sośnicy i okolic.

Z okazji zbliżającego się 2020 r. Jubileuszu – 100-lecia OSP oraz poświęcenia sztandaru Zarząd i druhowie postanowili ufundować figurę św. Floriana oraz tablicę pamiątkową. Natomiast Rada Sołecka i mieszkańcy wsi Sośnica ufundo-

wali tablicę pamiątkową z okazji Jubileuszu 100-lecia powstania OSP dla byłych i obecnych członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Sośnicy. W 2019 r. członkowie Zarządu i druhowie z własnych środków pieniężnych i z własnej inicjatywy wymurowali postument pod figurę św. Floriana, wbetonowali obelisk na tablicie i posadzili tuje. Wokół założono krawężniki i położono kostkę.

W 2020 r. w kwietniu został wykonany przez firmę Edihaft usługi krawiecko-hafciarskie nowy sztandar dla OSP w Sośnicy. W tym samym roku OSP pozyskała selektywne wywoływanie.





Tablica ufundowana przez mieszkańców wsi Sośnica dla członków OSP Sośnica



Pomnik św. Floriana z tablicą ufundowany przez druhow z OSP Sośnica

Od roku 2021

Na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym członków OSP w Sośnicy w dniu 11 czerwca 2021 r. wybrano członków Zarządu, który ukonstytuował się następująco: Hieronim Rybczyński – **prezes**, Rafał Janicki – **naczelnik**, Adam Maciejewski – **z-ca naczelnika**, Marek Pankowiak – **sekretarz**, Roman Cholewa – **skarbnik**, Dominik Mikołajewicz – **gospodarz**, Kamil Lis – **członek**. Wybrano Komisję Rewizyjną: Marek Grabowski – **przewodniczący**, Marek Kuculema – **w-ce przewodniczący**, Krzysztof Zmyślony – **sekretarz**.

Wybrano delegatów na Zjazd Oddziału Miejsko-Gminnego z OSP RP w Dobrzycy:

- | | |
|-------------------------|-------------------------|
| – Marek Grabowski | – Ludwik Kaczmarek |
| – Mieczysław Koch | – Kazimierz Maciejewski |
| – Dominik Mikołajewicz. | |

Przedstawiciele do Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego z OSP RP w Dobrzycy: Adam Maciejewski, Marek Pankowiak, Hieronim Rybczyński.

W dniu 11 czerwca 2021 r. na zebraniu podjęto uchwałę o nadaniu druhom godności członka honorowego Ochotniczej Straży Pożarnej w Sośnicy:

- | | |
|-------------------------|---------------------|
| – Mieczysław Koch | – Tadeusz Zmyślony. |
| – Kazimierz Maciejewski | |

W dniu 14 lipca 2021 r. odbyło się posiedzenie zarządu OSP i zarządu KGW celem omówienia sposobu przygotowania wyżywienia dla uczestników uroczystości w dniu 18 września 2021 r. Między innymi postanowiono, aby żony strażaków upiekły po jednej blasze dowolnego rodzaju placka.

Źródła:

1. Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Sośnicy.
2. Album Straży Pożarnej Powiatu Pleszewskiego – Jan Woldański.
3. Pożarnictwo Powiatu Pleszewskiego (1881–2002) – Jan Walkowiak.

Maria Ciesielczyk

UROCZYSTOŚĆ OBCHODÓW 100-LECIA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W SOŚNICY

W dniu 18 września 2021 r., z rocznym opóźnieniem spowodowanym pandemią koronawirusa COVID-19, odbyła się uroczystość obchodów jubileuszu 100-lecia OSP w Sośnicy.

Do jubileuszu przygotowywali się działacze OSP z dużym wyprzedzeniem. Oprócz komitetu organizacyjnego zawiązał się także Komitet Fundacji Sztandaru, którego celem było pozyskanie środków i zakup nowego sztandaru. Na dotychczasowym widniał jeszcze zapis „Polska Rzeczpospolita Ludowa”.

Na jednym z zebrań organizacyjnych obchodów podjęto decyzję o zakupie tablic pamiątkowych i figury św. Floriana. Jako miejsce wybrano plac przed remizą, a jego przygotowaniem zajęli się strażacy.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. odprawioną o godz. 13. w Kościele pw. Św. Marii Magdaleny w Sośnicy. W obecności poczt sztandarowych i zgromadzonych gości wniesiony został uroczyście nowy sztandar celem jego poświęcenia.

Wśród pocztów były:

poczet sztandarowy Zarządu Oddziału Powiatowego Zarządu OSP RP w Pleszewie

poczet sztandarowy OSP Bieganin

poczet sztandarowy OSP Dobrzyca

poczet sztandarowy OSP Galew

poczet sztandarowy OSP Fabianów

poczet sztandarowy OSP Karminiec

poczet sztandarowy OSP Izbiczno

poczet sztandarowy OSP Strzyżew

poczet sztandarowy OSP Sośnica

poczet sztandarowy Bractwa Strzeleckiego pw. Św. Tekli w Dobrzycy

Mszę św. celebrował wraz z proboszczem ks. Markiem Piekarskim ksiądz kanonik Tadeusz Pietrzak, który jest Kapłanem Ochotniczych Straży Pożarnych Powiatu Pleszewskiego.

W wygłoszonej homilii ks. proboszcz podkreślił rolę strażaków w myśl dewizy: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”. Wskazał na aktywny udział strażaków w życiu wsi i kościoła. Podziękował za wszelką pomoc strażaków przy pracach remontowych czy porządkowych oraz za udział i służbę w uroczystościach kościelnych, m.in. pełnienie straży przy grobie Chrystusa w Wielką Sobotę, udział w procesjach Bożego Ciała, nawiedzenia obrazów: Matki Bożej Częstochowskiej, Bożego Miłosierdzia, Św. Józefa Kaliskiego.

Strażacy niosą pomoc nie tylko podczas pożarów, ale także podczas wypadków drogowych, a nawet udzielili pomocy małemu kotkowi, który nie potrafił zejść z wysokiego drzewa.

Po ceremonii poświęcenia sztandaru i zakończeniu Mszy św. uczestnicy udali się na plac przy remizie strażackiej. Z powodu padającego deszczu strażacy jechali w szpalerze swymi wozami strażackimi, z włączonymi alarmami i światłami.

Uroczystość na placu rozpoczęła się złożeniem meldunku przez dowódcę uroczystości, Komendanta Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Dobrzycy druha Radosława Pawlaczyka członkowi Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie Zbigniewowi Serbiakowi.

Następnie została podniesiona na maszt flaga państwowa. Przy dźwiękach orkiestry dętej odśpiewano hymn państwowy.

Prezes OSP w Sośnicy, pan Hieronim Rybczyński powitał wszystkich gości, poczty sztandarowe i przybyłych mieszkańców Sośnicy.

Wśród zaproszonych gości byli:

Dh Zbigniew Serbiak

Dh Krzysztof Grabowski – wiceprezes Zarządu Oddziału Związku OSP RP województwa wielkopolskiego,

Dh Waldemar Barański – zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Pleszewie

Pan Jarosław Pietrzak Burmistrz Gminy Dobrzyca

Ks. kanonik Tadeusz Pietrzak (wspomniany wyżej),

Ks. Marek Piekarski – proboszcz sośnickiej parafii

Dh Radosław Pawlaczyk (wymieniony wyżej)

Dh Kazimierz Wajda – Prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Dobrzycy

Janusz Ruda – zastępca Nadleśniczego Nadleśnictwa Taczanów

p. Karolina Biesicka – starszy aspirant

p. Daniel Filipiak – aspirant dzielnicowy

p. Jolanta Pankowiak i p. Marek Szewczyk – Radni Rady Powiatu w Pleszewie

p. Witalis Półrolniczak – Przewodniczący Rady Miejskiej Gminy Dobrzyca

p. Maria Ciesielczyk – radna Rady Miejskiej Gminy Dobrzyca

p. Adrian Pluciński – Wiceprezes Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Dobrzycy

Sołtysi wsi:

p. Magdalena Mikołajewicz z Sośnicy

p. Małgorzata Kierzek z Czarnuszki

p. Maciej Przybyłek z Fabianowa

p. Zbigniew Militowski z Sośniczki

Prezesi, naczelnicy, drużny i druhowie z jednostek Gminy Dobrzyca
p. Mieczysław Prządka – Prezes Kółka Rolniczego w Sośnicy
p. Bożena Budnik-Kaczor – Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Sośnicy.
Uroczystość była dokumentowana przez redaktora gazety „Życie Pleszewa”.

Kolejną częścią uroczystości było wręczenie sztandaru. Przewodniczący Honorowego Komitetu Fundacji Sztandaru p. Mieczysław Koch odczytał akt fundacji. Następnie fundatorzy sztandaru przystąpili do wbijania gwoździ pamiątkowych w drzewiec sztandaru i dokonali wpisów do księgi pamiątkowej.

Wśród 38 fundatorów były osoby prywatne, przedstawiciele urzędów, zakładów i organizacji.

Uroczysty akt nadania odczytał dh Kazimierz Wajda. Przewodniczący honorowego komitetu przekazał sztandar druhowi Zbigniewowi Serbiakowi wypowiadając następujące słowa:

„W imieniu Komitetu Fundacji Sztandaru wręczam członkowi Zarządu Głównego sztandar ufundowany przez społeczeństwo wsi Sośnica, Sośniczki i Czarnuszki dla Ochotniczej Straży Pożarnej jako wyraz najwyższego uznania. Niechaj ten sztandar będzie symbolem męstwa, odwagi, ofiarności i poświęcenia, skupia najlepszych wokół ochrony życia i mienia obywateli ku pożytkowi Rzeczypospolitej Polskiej”. Odbierający dh Zbigniew Serbiak podziękował za ufundowanie sztandaru i skierował następujące słowa: „W imieniu Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP wręczam sztandar ufundowany przez społeczeństwo jako symbol wielkiego uznania za dotychczasową działalność i poświęcenie”. Sztandar został skierowany do prezesa aby ucałował jego płat i na w/w słowa odpowiedział „KU CHWALE OJCZYZNY”. Przekazując go dalej sztandarowemu, prezes powiedział: „Strzeżcie honoru tego sztandaru jak źrenicy oka”. W odpowiedzi zabrzmiały słowa: „Przyrzekamy, że honoru tego nie splamimy”.

Uchwałą nr 129/28/2020 z dnia 29 kwietnia 2020 r. Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej nadano Ochotniczej Straży Pożarnej w Sośnicy ZŁOTY ZNAK ZWIĄZKU.

Ten niezwykle 100-letni okres istnienia i działalności OSP Sośnica przedstawił w historycznym rysie prezes Hieronim Rybczyński. Sięgnął do dokumentów powstania OSP, dokonał prezentacji działaczy i ważne wydarzenia zarówno te związane z gaszeniem pożarów jak i wszelką działalność społeczną. Opracowanie to jest źródłem niezwykle bogatej wiedzy, która posłuży potomnym.

Jubileusz to również okazja do podziękowań oraz do odznaczeń i wyróżnień.

Uchwałą Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP nr 145/29/2021 z dnia 27 kwietnia 2021 r. nadano złoty medal Za Zasługi Dla Pożarnictwa druhowi Romanowi Cholewie.



Druhowie OSP Sośnica z nowym sztandarem, fot. P. Lasociński

Uchwałą nr 01/2021 z dnia 29 stycznia 2021 r. Prezydium Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego w Dobrzycy nadano odznakę „ZA WYSŁUGĘ LAT” dla:

Tadeusza Zmyślonego	55 lat	Andrzeja Mikołajewicza	40 lat
Kazimierza Maciejewskiego	55 lat	Tomasza Musielaka	35 lat
Ludwika Kaczmarka	50 lat	Markowi Grabowskiemu	35 lat
Ludwika Mikołajewicza	45 lat	Hieronimowi Rybczyńskiemu	30 lat
Władysława Markiewicza	45 lat	Tomaszowi Kołaskiemu	25 lat
Edwarda Kaczmarka	45 lat	Romanowi Cholewie	25 lat
Mieczysława Prządki	45 lat		

Odznaczenia wręczyli: Kazimierz Wajda i Jarosław Pietrzak. Druhowie ci otrzymali również dyplomy z okazji Jubileuszu 100 –lecia OSP.

Takimi samymi dyplomami zostali wyróżnieni następujący druhowie:

Mieczysław Koch	Radosław Nagodziński
Jan Pankowiak	Adam Maciejewski
Jan Pawłowski	Rafał Janicki

Zarząd OSP Sośnica ufundował podziękowania w postaci statuetki oraz biuletyn „Historia powstania OSP Sośnica lata 1920–2021”, które wręczył prezes OSP dh Hieronim Rybczyński

Otrzymali je:

Dh Eugeniusz Grzeszczak
Dh Zbigniew Serbiak
Dh Waldemar Barański
p. Maciej Wasielewski
p. Jarosław Pietrzak
ks. kanonik Tadeusz Pietrzak
ks. proboszcz Marek Piekarski
p. Grażyna Palczewska

z-ca Nadleśniczego p. Janusz Ruda
p. Maria Ciesielczyk
p. Zenon Lisiak
p. Dawid Matyniak
p. Błażej Matuszak
p. Witalis Półrolniczak
p. Wojciech Maniak

Uchwałą nr 01/2021 z dnia 29 stycznia 2021 r. Prezydium Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego OSP RP w Dobrzycy nadano odznaki dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Sośnicy. Z rąk druha Kazimierza Wajdy i p. burmistrza Jarosława Pietrzaka otrzymali je:

Weronika Cholewa
Wiktoria Forycka
Oliwia Jankowska
Dominika Kierzek
Mikołaj Klamecki
Konrad Maciejewski
Kornel Maciejewski
Jan Mikołajewicz

Maria Mikołajewicz
Filip Młynarczyk
Sandra Nowaczyk
Jakub Reśliński
Zofia Tarerczyńska
Wiktor Wasiński
Michalina Wojciechowska

W dalszej kolejności uroczystości jubileuszowych przystąpiono do odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Dokonała tego aktu delegacja złożona z:

p. Jarosława Pietrzaka – Burmistrza Gminy Dobrzyca
p. Marię Ciesielczyk – Radną Rady Miejskiej Gminy Dobrzyca
p. Magdalenę Mikołajewicz – Sołtyskę wsi Sośnica

Dar od strażaków – figura św. Floriana odsłoniła delegacja w składzie:
Dh Zbigniew Serbiak – Członek Zarządu Głównego Związku OSP RP w Warszawie
Dh Hieronim Rybczyński – Prezes OSP Sośnica
Oliwia Jankowska – członkini Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Sośnicy

Poświęcenia tablic pamiątkowych dokonali księża: Marek Piekarski i Tadeusz Pietrzak.

Przystąpiono do składania życzeń przez obecnych gości, a następnie Prezes OSP Sośnica odczytał życzenia przesłane pocztą.

Wspólnym posiłkiem zakończono oficjalną część uroczystości jubileuszowych. Wieczorem odbyła się wspólna zabawa pod namiotem.

DZIEJE ULICY NOWEJ W DOBRZYCY

Dzisiejsza ulica Nowa istniała już w XVIII w. jako droga równoległa do drogi wiejskiej przechodzącej przez Klonów. Był to fragment traktu biegnącego z Kalisza do Koźmina. Kiedy gen. Augustyn Gorzeński zakładał ogród, około roku 1780, droga ta oddzielała park od gruntów ornych. Gdy w roku 1823 uwłaszczone chłopów, po południowej stronie drogi znajdowały się ich nadziały ziemi. Droge tę od parku oddzielał drewniany parkan, a od roku 1896 mur, który przetrwał w całości do początku lat 70. XX w.

Tak wspomina ulicę Nową we wrześniu 1939 r. pan Wojciech Goliński (był to czas, kiedy w pałacu znajdował się obóz przejściowy dla internowanych ziemian), opisując, w jaki sposób dostarczano im żywność: „razem z chłopcami pojechaliliśmy na obecną ulicę Nową. Wówczas była tam



Fragment muru na wysokości dzisiejszego banku, lata 60. XX w.

polna, piaszczysta droga, nie było tu żadnych zabudowań, tylko pola uprawne, a o tej porze, prawie jesiennej, zupełnie puste. Jadąc blisko muru przerzucaliśmy paczki do parku. Chłopcy wyskakiwali i przez furtkę, była tam i brama, dostali się do parku”.

Jak już wspomniano, ulica Nowa do 1943 r. była polną drogą, rosły przy niej wierzby. Pod koniec wojny powstały na niej pierwsze zabudowania budowane jako domki pomocnicze. W czasie wojny miały służyć jako mieszkania dla przesiedlonych z Bałtyku i Morza Czarnego Niemców, a później po, jak się wśród okupantów spodziewano – wygranej przez Niemców wojnie, miały być używane jako zabudowania gospodarcze. Budynki mieszkalne zamierzano postawić bliżej drogi. Wycięto też wówczas rosnące przy drodze wierzby a dawną polną drogę zamieniono na szosę. Przedtem w czasie deszczu wozy zapadały się po osie. Na końcu tej ulicy był most. Pierwsze pewne wzmianki na jego temat zachowały się z początku lat 40. XIX w. ale mógł on już istnieć w czasach gen. Augustyna Gorzeńskiego. Miał on małą przepustowość (przepływ wody pod

mostem zapewniany był tylko przez dwie okrągłe rury o średnicy 50–60 cm.) przez co dochodziło niejednokrotnie do zalania części ulicy. W czasie okupacji most ten zburzono i wybudowano nowy o jednym dużym prześle – nazwany był on białym mostem.

Domki o których była mowa były budowane przez bogatych przedsiębiorców niemieckich mieszkających w Dobrzycy: Greczmielów i Goetza. Na ulicy Nowej powstało ich 10, miały wymiar: 4x13 metrów. Były przeznaczone prawdopodobnie dla dwóch rodzin. Wejścia do nich znajdowały się od strony północnej. Po II wojnie światowej domki te zostały zamieszkane przez rodziny polskie. Pierwsze rodziny wprowadzały się już w 1945 r. Trzeba tu zaznaczyć, że teren na którym pobudowano owe domy był własnością polskich gospodarzy. Ziemia ta należała do Państwa: Wojciechowskich, Walczaków i Marszałków. Ziemia ta została im zabrana bezprawnie przez władze niemieckie w czasie okupacji.



Widok na ulicę Nową od strony parku. Po prawej zabudowania z okresu II wojny światowej, po lewej budynek powstały po 1957 r.

Na ulicy Nowej w 1957 r. i w latach następnych pojawiły się pierwsze domy jednorodzinne, wybudowane już w linii 4 metrów od drogi. Było ich 5, obecnie jest ich 9. Duże zmiany w wyglądzie ulicy dokonały się w latach 70. XX w., kiedy na terenie dawnego ogrodnictwa parkowego, po rozebraniu części muru otaczającego park został wybudowany ośrodek

zdrowia (1976 rok). Natomiast we wschodniej części ulicy, przy skrzyżowaniu z ulicą Ostrowską, na dawnym terenie ziem szkolnych, wybudowana została baza Spółdzielni Kółek Rolniczych wraz z budynkiem administracyjnym (1975 rok). W 1986 roku w zachodniej części ulicy wzniesiono nowy budynek Banku Spółdzielczego. Należy także dodać, że do lat 70. W skład ulicy Nowej zaliczane były cztery domy obecnie będące częścią ulicy Krzywej (obecnie budynki ul. Krzywej o nr nr 1, 2, 3, 4). Dawne drogi do pól wychodzące z ulicy Nowej to dziś drogi osiedlowe: Stefańskiego, Krzywa, Promienna.

Ulica ta podlegała rozbudowie, przejmując funkcję jednej z ważniejszych dróg dojazdowych w Dobrzycy. W latach 70. XX wieku zyskała nawierzchnię asfaltową a w połowie lat 90. wybudowano tu chodnik z płytek betonowych. Gruntowną rozbudowę przeszła w roku 2017 kiedy poszerzono ją do 6,5 metra,

wybudowano nową ścieżkę pieszo-rowerową o szerokości 2,5 metra oraz przebudowano system odwodnienia ulicy, powstał wtedy również pojemny parking zlokalizowany w pobliżu banku. Ulica zyskała również nowoczesne oświetlenie ledowe zamontowane na stylizowanych masztach.



Ulica Nowa, widok współczesny.

JUBILEUSZ 100 – LECIA TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KOŹMINA WIELKOPOLSKIEGO

Towarzystwo Miłośników Koźmina Wielkopolskiego zostało powołane do życia 100 lat temu. Okrągły jubileusz stanowił okazję do spotkań, rozmów i wspomnień. Kulminacyjnym wydarzeniem była uroczystość z okazji 100-lecia działalności TMKW, która odbyła się w dniu 30 września 2021 r. w Restauracji „Pod Szyszkami” w Nowej Obrze.

Gdy powstawało 100 lat temu, nosiło nazwę Towarzystwa Upiększania Miasta, a głównymi zadaniami było dbanie o estetykę miasta, kierowanie życiem kulturalnym miasta oraz krzewienie wiedzy o jego historii. Wybuch II wojny światowej przerwał działalność Towarzystwa. Została ona ponownie podjęta w 1952 roku, a pierwszym prezesem został Józef Marciniak – dyrektor szkoły przyrodniczej.

Oficjalna część jubileuszowej uroczystości rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu państwowego przez zebranych przy akompaniamencie koźmińskiej orkiestry dętej, która przygrywała zebrany podczas całej uroczystości. Członków Towarzystwa i przybyłych gości powitał prezes TMKW Andrzej Joachimiak.



Następnie odbyło się wręczenie sztandaru dla TMKW przez Burmistrza Koźmina Wlkp. Macieja Bratborskiego i przewodniczącego Rady Miasta Justyna

Zaradniaka na ręce wchodzących w skład pocztu sztandarowego członków TMKW.

Burmistrz Koźmina Wlkp. Maciej Bratborski dokonał również wręczenia odznak „Zasłużony dla Ziemi Koźmińskiej”, przyznanych przez Radę Miejską w Koźminie Wlkp. Towarzystwu Miłośników Koźmina Wielkopolskiego z okazji jego jubileuszu na ręce prezesa, Andrzeja Joachimiaka oraz dwóm osobom szczególnie angażującym się w działalność TMKW – Marii Lewandowicz i Cyryłowi Banaszakowi.

Historię Towarzystwa od dnia jego powstania po dzień dzisiejszy przedstawiła Maria Lewandowicz, natomiast dr Michał Pietrowski omówił, wydaną z okazji jubileuszu, książkę o historii stowarzyszenia.

Po części oficjalnej zebrani zostali zaproszeni na poczęstunek.

BIERZMOWANIE W DOBRZYCY

25 września w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Tekli gościliśmy J. E. Księdza Biskupa Łukasza Buzuna – biskupa pomocniczego Diecezji Kaliskiej. W czasie Mszy św. O godz. 17:00 udzielił on sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej zgromadzonej w świątyni młodzieży. Na początku Mszy św. W imieniu rodziców młodzieży o udzielenie Bierzmowania poprosili Państwo Malwina i Dariusz Majnert, ale przede wszystkim po odczytaniu Ewangelii sama młodzież wyraziła chęć przystąpienia do tego sakramentu. Głośno zabrzmiały słowa: „Pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy umocnił nas do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad”. W czasie bierzmowania młodzieży towarzyszyli wybrani przez nich świadkowie. Bierzmowana młodzież chętnie włączyła się w przygotowanie liturgii a było to o tyle łatwiejsze, że w tym gronie było siedmiu ministrantów. Na zakończenie Mszy św. Młodzież wyraziła słowa wdzięczności wobec wszystkich, którzy pomogli przygotować się im do tej uroczystej chwili oraz podziękowała Księdzu Biskupowi. W imieniu młodzieży podziękowania złożyła Maria Zych. Pamiątką bierzmowania dla młodzieży stały się niewielkie krzyże, które były zawieszane na ich piersiach w czasie Mszy św. a które zostały pobłogosławione przez celebransa.

Msza św. w dniu 25 września była zwieńczeniem całego przygotowania do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej, które rozpoczęło się 17 października 2020 roku. Ze względu na obostrzenia związane z sytuacją epidemiczną w naszym kraju, były one mocno utrudnione, choćby ze względu na limity osób mogących uczestniczyć w liturgii, ale mimo to młodzież starała się jak najlepiej wykorzystać czas przygotowania. We wrześniu kandydaci do Bierzmowania musieli wykazać się odpowiednią wiedzą religijną oraz obrali sobie świętych patronów Bierzmowania. Zasadniczo do sakramentu przystąpiła młodzież urodzona w latach 2005–2006. Przygotowania rozpoczęło 65 osób a do Bierzmowania przystąpiło 60.

DZIAŁALNOŚĆ GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W DOBRZYCY

Listopad w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dobrzycy był pod wieloma względami intensywny. Duży zakup książek umożliwiły środki pozyskane z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. 10 769 zł w ramach Narodowego Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021–2025 pozwoliły nam zaopatrzyć naszych czytelników w nowości wydawnicze. Co najważniejsze, to właśnie czytelnicy współtworzyli listę zakupów przesyłając do nas swoje propozycje i przekazując je w czasie odwiedzin w bibliotece.

Gminna Biblioteka Publiczna została także Beneficjentem Programu Instytutu Książki „Kraszewski. Komputery dla bibliotek”. 32 683,00 zł, z tego 27 742 zł dofinansowania z Instytutu Książki przeznaczono na zakup nowoczesnego sprzętu komputerowego. W ramach zadania zakupiono: 3 komputery stacjonarne, laptop, komputer typu AiO, 2 drukarki, urządzenie wielofunkcyjne, 2 dyski zewnętrzne, 4 zasilacze awaryjne UPS, słuchawki, głośniki, kamerę internetową, 2 routery, switch, listwę zasilającą, 5 licencji Microsoft Office.

Ale listopad nie był tylko miesiącem wielkich zakupów. 10 listopada odbyły się u nas Warsztaty Karykatury prowadzone przez pana Szymona Teluka. Zaprośiliśmy na nie dwie 20-sto osobowe grupy uzdolnionych plastycznie uczniów ze wszystkich szkół podstawowych z gminy Dobrzyca. Zajęcia dla każdej grupy trwały dwie godziny. W czasie ich trwania prowadzący, z zawodu i pasji malarz i rysownik specjalizujący się w komiksie, ilustracji i karykaturze, uczył jak rysować człowieka i pokazać to, co u niego wyjątkowe. Krótco omówił różnice między portretem, a karykaturą, rysował różne typy twarzy i jej elementy pokazując jak krok po kroku stworzyć karykaturę. Uczestnicy w parach rysowali sobie nawzajem, dodając atrybuty oraz inskrypcje podkreślające komizm karykatury. Było przy tym dużo śmiechu i dobrej zabawy, ale także refleksji nad tym jak wyglądam ja sam, moi znajomi, jak bardzo różni jesteśmy. Uczestnicy absolutnie nie bali się ustawiać „w kącie” przeznaczonym na pozowanie. Wykazali się dużą odwagą i dystansem do siebie, każdy chciał mieć karykaturę wykonaną przez naszego gościa. Takim samym dystansem wykazali się burmistrz Jarosław Pietrzak oraz dyrektor Gminnego Centrum Kultury Wojciech Maniak, którzy nie dość, że pozwolili ustawić się w kącie, to bardzo dobrze się przy tym bawili.

22 listopada odbyły się trzy spotkania z Aleksandrą Rutkowską BajOlą, specjalistką od opowiadania historii wszystkim tym, którzy chcą jej słuchać. BajOla

opowiada nie tylko dzieciom, ale też dorosłym. Szkoli z opowiadania, prowadzi kanał na YouTube, gdzie dzieli się wskazówkami jak opowiadać dorosłym i dzieciom. Wszystkie spotkania pokazały, jak wielką moc ma słowo, że aby utrzymać uwagę dzieci, nie trzeba rekwizytów. Wystarczy, jak lubi powtarzać BajOla, malować słowem. A malowała opowieść o małej myszce, która pomogła wielkiemu lwu. O tym, że orzeł zawsze pozostanie orłem, nawet jeśli żyje pośród kur. O zajączku, który chciał mieć rogi potężne jak jeleni, a mieszkańcom lasu bardzo potrzebne były jego uszy. Wszystkie historie pokazywały dzieciom, że choć jesteśmy różni, to wszyscy siebie nawzajem potrzebujemy, że warto się nie poddawać i najważniejsze, że dzieci są bardzo mądre. W czasie spotkania panowała pełna radości i sympatii atmosfera. Udzieliła się ona także dorosłym słuchaczom, którzy stwierdzili, że cudownie było posłuchać bajek i choć na krótko znowu poczuć się jak dziecko

REALIZACJA STRATEGICZNYCH INWESTYCJI GMINNYCH

Budowa Sali wiejskiej w miejscowości Karmin

Wykonawcą robót jest firma SŁAW-BUD Sławomir Kobylski z Bachorzewa. Wartość robót budowlanych wynosi 2 368 030,78 zł.

Inspektorem nadzoru inwestorskiego jest firma BP KORYS Ryszard Kowalski z Jarocina. Na realizację inwestycji Gmina Dobrzyca pozyskała dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu inwestycji Lokalnych w kwocie 1 400 000,00 zł.

Planowany termin zakończenia realizacji zadania przypada w pierwszym kwartale 2023 r. Prace postępują zgodnie z przyjętym harmonogramem rzeczowo-finansowym zadania. Do końca bieżącego roku zostanie wykonany stan surowy zamknięty.



Modernizacja budynku Posterunku Policji w Dobrzycy

Przedmiotem prac był remont elewacji budynku polegający przede wszystkim na wykonaniu nowego tynku cementowo-wapiennego z elewacji, odtworzenie części gzymsów, które uległy zniszczeniu oraz wykonaniu wyprawy elewacyjnej. Całość finansowana była ze środków własnych Gminy Dobrzyca w wysokości 78 781,34 zł.



Zakup 9-osobowego samochodu osobowego dla przewozu niepełnosprawnych uczniów z terenu Gminy Dobrzyca do Zespołu Szkół Specjalnych w Pleszewie



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Zadanie obejmowało dostawę samochodu typu bus 9-cio osobowego do przewozu niepełnosprawnych dzieci z terenu Gminy Dobrzyca do Zespołu Szkół Specjalnych w Pleszewie w ramach „Programu wyrównywania różnic

między regionami III” obszar D – likwidacja barier transportowych. Dostawcą samochodu Forda Custom Kombi jest firma Frank-Cars Sp. z o.o. z Częstochowy. Wartość zadania wynosi 133 330,00 zł z czego 73 200,00 zł stanowi dofinansowanie. Zadanie realizowane w latach 2020–2021.



INWESTYCJE NA DROGACH GMINNYCH

Przebudowa drogi gminnej nr 628564P w Galewie – wybudowano drogę o nawierzchni bitumicznej o dł. 0,28 km; całkowita wartość inwestycji wyniosła 266 695,77 zł, w tym: środki Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie

135 438,74 zł, dofinansowanie z budżetu Województwa Wielkopolskiego w wysokości 60 750 zł, fundusz sołecki 33 477,03 zł.



Przebudowa drogi gminnej nr 628541P w Dobrzycy (ul. Wybudowanie) – wykonano nową nawierzchnię bitumiczną na odcinku 0,43 km; wartość inwestycji wyniosła 158 661,14 zł, w tym fundusz sołecki 48 377,21 zł.



Przebudowa drogi gminnej nr 628552P w Sośnicy – wykonano poszerzenie jezdni oraz nową nawierzchnię bitumiczną na odcinku 0,24 km; wartość inwestycji wyniosła 163 709,42 zł.



Przebudowa ul. Polnej w Karminku – zadanie zrealizowano w ramach projektu pn. „Przebudowa nawierzchni wraz z budową kanalizacji deszczowej na ul. Rybnej, Polnej, Krótkiej i Piwnej w Karminku”, w roku bieżącym na istniejącej nawierzchni z kruszywa wykonano nawierzchnię z kostki brukowej na odcinku 0,07 km; wartość inwestycji wyniosła 41 890,00 zł, w tym fundusz sołecki 24 000,00 zł.





Przebudowa drogi gminnej nr 628545P w Koźmińcu – wykonano nową nawierzchnię bitumiczną o dł. 0,15 km; wartość inwestycji wyniosła 63 053,48 zł, w tym fundusz sołecki 36 008,26 zł.



Przebudowa drogi gminnej Lutynia – Ruda – wykonano nową nawierzchnię bitumiczną o dł. 0,34 km; wartość inwestycji wyniosła 159 083,07 zł.

Utwardzenie terenu działki nr 181/2 przy ul. Szkolnej w Dobrzycy – wykonano nawierzchnię z kostki brukowej o powierzchni 820 m², wartość zadania wyniosła 83 967,92 zł.

Zadania zrealizowane z udziałem środków funduszu sołeckiego

- **budowa chodnika przy drodze gminnej nr 628566P w Karminie** – wykonano chodnik z kostki brukowej o dł. 108 m, wartość robót wyniosła 43 421,65 zł, w tym środki funduszu sołeckiego w wysokości 30 477,64 zł
- **budowa chodnika w Lutyni** – kontynuowano chodnik z kostki brukowej o dł. 0,12 km; wartość zadania wyniosła 44 381,83 zł, w tym środki funduszu sołeckiego w wysokości 28 300,64 zł.



- **budowa chodnika przy ul. Mikołajczyka w Dobrzycy** – wykonano chodnik z parkingiem równoległym w rejonie bloku nr 33 o dł. 77 m; wartość zadania wyniosła 69 841,53 zł, w tym środki funduszu sołeckiego w wysokości 30 000 zł;

INWESTYCJE NA DROGACH POWIATOWYCH

Zadania powierzone przez Powiat Pleszewski realizowane przez Gminę Dobrzyca:

Przebudowa istniejącego chodnika wraz z remontem kanalizacji deszczowej w ciągu dr. powiatowej nr 4173P. ETAP V – kontynuowano chodnik z kostki brukowej betonowej na odcinku 180m; wartość robót 150 691,43 zł brutto, w tym środki Powiatu Pleszewskiego w wysokości 75 000 zł.

Przebudowa drogi powiatowej nr 4323P w zakresie budowy chodnika w miejscowości Karmin – kontynuowane będą roboty na odcinku 143 m, wartość robót 101 698,34 zł, w tym środki Powiatu Pleszewskiego w wysokości 50 000 zł.



Współfinansowanie w przebudowie dróg powiatowych

Współfinansowanie w przebudowie drogi powiatowej nr 5149P w miejscowości Koźminiec – w ramach inwestycji wykonano przebudowę odcinka o dł. 0,996 km; zadanie realizowano w latach 2020–2021, całkowity koszt zadania zrealizowanego przez Powiat Pleszewski w roku 2021 wyniósł 884 729,81 zł, w tym: środki Gminy Dobrzyca 50 000 zł, środki Powiatu 305 075,81 zł, dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych 529 654 zł.

Współfinansowanie w przebudowie drogi powiatowej nr 4326P w miejscowości Karminiec – w ramach inwestycji wykonano przebudowę odcinka o dł. 0,999 km; całkowity koszt zadania zrealizowanego przez Powiat Pleszewski wyniósł 371 050,74 zł, w tym: środki Gminy Dobrzyca 111 315 zł, środki Powiatu 259 735,74 zł.



Współfinansowanie w przebudowie drogi powiatowej nr 4174P w m. Fabianów – w ramach inwestycji wykonano przebudowę drogi na odcinku 0,878 km, dofinansowanie z budżetu Gminy Dobrzyca wynosi 400 000 zł.

GMINNE ŚWIĘTO PLONÓW 2021

Staroscina Dożynek – Mariola Glinkowska

Ma 49 lat i wykształcenie rolnicze. Wraz z mężem Janem mieszka w Galewie. Państwo Glinkowscy mają pięcioro dzieci: Adrian 31 lat, Angelika 29 lat, Agnieszka 28 lat, Jan 17 lat i Zuzanna 15 lat. Wspólnie prowadzą 8 ha gospodarstwo, które przejęli po rodzicach pana Jana w 1992 roku. Gospodarstwo państwa Glinkowskich specjalizuje się w produkcji roślinnej i hodowli trzody chlewnej w cyklu otwartym. Właściciele posiadają podstawowy park maszynowy do pracy w gospodarstwie, w tym ciągnik rolniczy CASE JX 90. Pani Mariola interesuje się Moje pracą w ogrodzie i przy kwiatkach. W wolnym czasie lubi spędzać czas wraz ze swoimi wnuczkami: Wiktoria, Natalką i Marcelinką.



Starosta Dożynek – Stanisław Szemendera

Ma 65 lat, mieszka w Izbicznie i posiada wykształcenie rolnicze. Pan Stanisław razem z żoną Grażyną prowadził 30 hektarowe gospodarstwo, które zostało przekazane synowi. Gospodarstwo specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej, uprawie truskawek, rzepaku oraz zbóż. Państwo Szemendera mają czworo dzieci. Pan Stanisław udziela się społecznie w OSP w Izbicznie, był radnym Gminy Dobrzyca, zasiadał w zarządzie Banku Spółdzielczego oraz innych organizacjach.

W wolnych chwilach zwiedza Polskę oraz inne kraje. Pasjonuje się sportem.

Tegoroczne Gminne Święto Plonów Dobrzyca 2021 odbyło się w niedzielę 29 sierpnia i zgodnie z tradycją rozpoczęło się od dziękczynnej Mszy Świętej.



Wszystkich zebranych powitał dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Dobrzycy Wojciech Maniak.

Część obrzędowa dożynek odbyła się w hali widowiskowo – sportowej w Dobrzycy. Prowadzona była przez zespół SNUTKI. Starosta dożynek Stanisław Szemendera przekazał bochen chleba upieczony z tegorocznej mąki Burmistrzowi Gminy Dobrzyca, zaś staroscina dożynek Mariola Glinkowska wręczyła wianuszek ze zbóż i kwiatów Przewodniczącemu Rady Miejskiej Witalisowi Półrolniczakowi.

Burmistrz podzielił się chlebem z uczestnikami uroczystości. Organizatorzy wręczyli również bochenki chleba zaproszonym gościom oraz rolnikom, radnym i sołtysom reprezentującym poszczególne sołectwa. W ramach części artystycznej na scenie zaprezentowała się grupa FEST Biesiada Śląska oraz Kabaret Łowcy.B.

Podczas tegorocznych dożynek odbyła się również X edycja Festiwalu Smaków pn. „Regionalna Pajda Chleba i Kruche Ciasteczka”. W konkursie udział wzięły panie z KGW Pleszew, Lutynia, Wierzchy, Gołuchów, Niniew oraz Dobrzyca. III miejsce zajęło KGW Wierzchy, II miejsce KGW Pleszew natomiast I miejsce za Lutyńską skibę oraz bajeczne ciasteczka przypadło Paniom z KGW Lutynia. Wręczono również wyróżnienia dla: KGW Niniew, KGW Dobrzyca oraz KGW Gołuchów.

Przybyli goście mieli również możliwość spisania się w ramach narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 w specjalnie powstałym mobilnym punkcie spisowym oraz zaszczepienia się przeciwko COVID-19.



STYPENDIA BURMISTRZA GMINY DOBRZYCA

Podczas XXVI sesji Rady Miejskiej Gminy Dobrzyca w dniu 29 września 2021 r. Burmistrz Gminy Dobrzyca Jarosław Pietrzak oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Gminy Dobrzyca Witalis Półrolniczak wręczyli cztery stypendia za wybitne wyniki w nauce.

Stypendia otrzymali:

- Martyna Sawada,
- Kajetan Zaradniak,
- Bartosz Klarczyk,
- Jakub Słojewski.



OBCHODY 103. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

W Dobrzycy, podobnie jak w całym kraju zostały zorganizowane obchody związane ze 103. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości.

W ramach ogólnopolskiej akcji „Niepodległa do hymnu” 10 listopada punktualnie o godzinie 11:11 na dobrzyckim rynku został odśpiewany hymn przez uczniów Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika



w Dobrzycy, mieszkańców gminy, pracowników Urzędu Miejskiego Gminy Dobrzyca oraz przedstawicieli organizacji działających na terenie gminy Dobrzyca.

11 listopada o godzinie 16:00 przedstawiciele władz gminy, radnych, sołtysów, organizacji działających na terenie gminy oraz mieszkańców złożyli wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Poległych w Walce o Niepodległość, Obronę Ojczyzny.

W związku ze Świętem Odzyskania przez Polskę Niepodległości w Sali Widowiskowej Gminnego Centrum Kultury w Dobrzycy zorganizowano koncert zespołu Kreisler Salon Duo.





*Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony,
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony.*

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego 2022 Roku życzymy naszym Czytelnikom oraz Sympatykom Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyckiej dużo zdrowia, szczęścia oraz spełnienia wszystkich marzeń.

Zarząd TMZD
Redakcja Notatek Dobrzyckich.

Zajęcia w Bibliotece w Dobrzycy.





Parowóz Px48 1775 (?) na stacji Dobrzyca – 09.06.1980 r.

„Notatki Dobrzyckie” nr 63. Nakład 500 szt.

Za treść zamieszczonych materiałów odpowiedzialność ponoszą ich autorzy. Prawa autorskie zastrzeżone.

Wydaje Towarzystwo Miłośników Ziemi Dobrzyckiej przy wsparciu finansowym Urzędu Miejskiego Gminy Dobrzyca
 Redakcja: K. Balcer, A. Filipiak, Sz. Balcer, Z. Lisiak, S. Borowiak.
 e-mail: tmzd@o2.pl

Adres korespondencyjny: Szymon Balcer, ul. Nowa 23, 63-330 Dobrzyca
 Skład i druk: Super Print, ul. Kaliska 67, 63-300 Pleszew, tel. 62 742 29 40

TMZD
 Towarzystwo Miłośników
 Ziemi Dobrzyckiej

